Nr 18. Dnia 24 stycznia. Piątek. Dnia 12 (24) stycznia 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedyję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Tymoteusza B. M.
Jutro: Nawrócenie św. Pawła.
Niedziela: ŚŚ. Polikarpa B. i Pauliny Wd.
Poniedziałek: Ś. Jana Chryzostoma.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 55 | Długość dnia godzin 8 minut 36
Zachód „ „ 4 „ 31 | Przybyło „ „ — „ 58

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ŚŚ. Karola i Rajmunda.
Środa: Ś. Franciszka Salezego.
Czwartek: Ś. Martyny Panny Męczenniczki.
Piątek: ŚŚ. Piotra Nolaski i Marcelli W.

— W dniu jutrzejszym jako w przeddzień odpustów, przypadających w dniu następnym, odbywać się będą pierwsze już uroczyste Nieszpory, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w kościołach:

Św. Krzyża, i

Św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu — w obu na uczczenie dorocznej pamiątki Nawrócenia świętego Pawła.

Zaś w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, odbędą się pierwsze odpustowe Nieszpory na cześć św. Agnieszki.

W kościele powązkowskim, jako w wigilję ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca, odbędą się również uroczyste nieszpory do przypadającego nazajutrz tamże odpustu.

— Najjaśniejszy Pan raczył najmiłościwiej udzielić w wydziale ministerstwa sprawiedliwości, 1-go stycznia r. b., ordery:

Św. apostołom równego księcia Włodzimierza klasy 3-ej: towarzyszowi prokuratora izby sądowej warszawskiej, radcy dworu Plewe'mu; prezesowi sądu okręgowego łomżyńskiego Oldenborgerowi; członkom izby sądowej warszawskiej, rzeczywistym radcom stanu Bielewskiemu i Bielskiemu.

Św. apostołom równego księcia Włodzimierza klasy 4-tej: prokuratorowi sądu okręgowego warszawskiego, radcy kolegjalnemu Markowowi; towarzyszowi prokuratora izby sądowej warszawskiej, radcy dworu Rymskiemu-Korsakowowi; asesorom kolegjalnym: członkom sądów okręgowych: warszawskiego — kamerjunkrowi Dworu Jego Cesarskiej Mości Skuratowowi; kieleckiego—Ateńskiemu; prezesowi zjazdu sędziów pokoju 1-go okręgu gubernji petrokowskiej Pałtowowi.

Św. Anny klasy 2-ej: prezesom sądów okręgowych: kaliskiego—baronowi Gerschau; kieleckiego—Szewiczowi i lubelskiego Łonginowowi; towarzyszom prezesów sądów okręgowych: warszawskiego—Bartoszewiczowi; radomskiego—Waniewiczowi i siedleckiego—Koncewiczowi; rewirowemu sędziemu pokoju miasta Warszawy Sipce.

Św. Stanisława klasy 1-ej: rzeczywistym radcom stanu, prezesom departamentów izby sądowej warszawskiej Rogozińskiemu i Holewińskiemu.

Św. Stanisława klasy 2-ej: towarzyszom prezesów sądów okręgowych: płockiego — Romanowskiemu-Romance i petrokowskiego—Wosińskiemu; członkom sądów okręgowych: petrokowskiego — Srzednickiemu i lubelskiego — Szpottowi; rewirowemu sędziemu pokoju miasta Warszawy, baronowi Kleistowi.

Św. Stanisława klasy 3-ej: zaliczonym do departamentu ministerstwa sprawiedliwości i delegowanym do pełnienia obowiązków inkwirentów sądowych: 1-go rewiru okręgu sądu okręgowego warszawskiego Sztukowskiemu; powiatu nowoaleksandryjskiego, w okręgu sądu okręgowego lubelskiego Horosowskiemu; powiatu węgrowskiego w okręgu sądu okręgowego siedleckiego Grochowskiemu, i 4-go rewiru w okręgu sądu okręgowego kieleckiego Redichowi.

— z 29-go grudnia 1878 r.:

Św. Anny klasy 2-ej: prokuratorowi sądu okręgowego kieleckiego, radcy stanu Fedorowowi; prokuratorowi sądu okręgowego lubelskiego, radcy kol. Kowalewskiemu, i prokur. sądu okręgowego petrokowskiego, radcy dworu baronowi Grewenitzowi.

Św. Stanisława klasy 2-ej: towarzyszowi prokuratora izby sądowej warszawskiej, radcy stanu Hermanowiczowi: radcom kolegjalnym: towarzyszowi naczelnego prokuratora departamentu kasacyjnego cywilnego senatu rządzącego, kamerjunkrowi Dworu Jego Cesarskiej Mości Karnickiemu; prokuratorowi sądu okręgowego łomżyńskiego Bomowi; radcom dworu: prokuratorom sądów okręgowych: kaliskiego Turau'owi i radomskiego, Wendrichowi.

Św. Stanisława klasy 3-ej: towarzyszowi prokuratora sądu okręgowego siedleckiego, radcy dworu Biedermanowi; sekretarzom kolegjalnym: towarzyszowi prokuratora sądu okręgowego płockiego Rambergowi; sekretarzowi izby sądowej warszawskiej Chiliczkowskiemu, i pomocnikowi sekretarza sądu okręgowego warszawskiego Rudnickiemu. (*Dn. W.*)

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W roku bieżącym 1879 z procentów od kapitału ofiarowanego przez Markusa Lewy, bankiera warszawskiego, przypada do rozdziału suma rs. 55 kop. 50 pomiędzy biednych mieszkańców m. Warszawy bez różnicy wyznań.

Rozdział tej sumy zgodnie z osnową aktu darowizny, ma nastąpić w rocznicę śmierci syna ofiarodawcy, Marcina Lewy, tojest 9 (21) maja, a ponieważ dzień ten, a także następny 10 (22) maja, w roku bieżącym są dniami świątecznemi i podług prawosławnego i rzymsko katolickiego kalendarzy, przeto takowy rozdział nastąpi w dniu 11 (23) maja r. b.

Osoby pragnące współubiegać się o takowe wsparcie, obowiązane najpóźniej do dnia 16 (28) lutego r. b. wnieść o to podanie do rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej z dołączeniem do takowego świadectwa dwóch właścicieli domów w Warszawie, poświadczonego przez komisarza policji właściwego cyrkułu, o pozostawaniu w zupełnej niezamożności i moralnem prowadzeniu się, z wymienieniem oraz liczby i wieku kandydata i jego dzieci.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*

Sekretarz rady *J. Magnuski.*

EPIDEMJA.

— ‖ — Wspominaliśmy już o epidemji, która się ostatniemi czasy szerzyła w gubernji astrachańskiej.

Władze zwróciły na nią szczególną uwagę, a *Praw. Wiestnik* szczegółowe pomieszczał sprawozdania o przebiegu i postępie choroby.

W ostanim znów numerze urzędowego organu znajdujemy zakomunikowane drogą telegraficzną zawiadomienie naczelnego lekarza kozaków astrachańskich dra Depnera o początkowym rozwoju choroby.

Zawiadomienie to podamy w streszczeniu, zawiera ono bowiem ważne wskazówki decydowa[illegible] o charakterze choroby, którą zresztą w wielu k[illegible]ch uważają za tyfus plamisty.

Otóż dr Depner twierdzi, że pierwsze początki epidemji ukazały się w stanicy (wioska kozacka) Wietliance już w listopadzie roku zeszłego.

Kiedy pierwotnie 18 listopada doktor D. udał się do Wietlianki, zastał tam ośmiu chorych, których stan nie był wcale zagrażający; mieli oni gorączkę febryczną z wrzodami w pachwinach, lecz wogóle wszelkie funkcje fizyczne nie przekraczały normalnych granic i chorzy odzyskiwali wkrótce zdrowie.

Podobne chorobliwe objawy dr D. widział w maju roku 1877 w wiosce Kozacze Bugro i w Astrachaniu.

W grudniu dr Depner na wieść o epidemji, skutkiem której od 27 listopada wiele osób umarło, powtórnie udał się do Wietlianki, gdzie znalazł 23 chorych z następującemi symptomatami: silny ból głowy w czole i skroniach, ból w członkach, stan febryczny, dalej palący żar w twarzy i oczach, obrzmienie ciała, wreszcie szybkość pulsu 100—120.

Taki stan trwał 2 — 3 dni, poczem w rzadkich pomyślnych wypadkach wszystkie symptomata znikały.

W większej części wypadków stan chorobliwy przechodził po dwu dniach w gorszy paroksyzm; tu spostrzegano niepokój, bezsenność, żar do 42 stopni, majaczenie, suchość języka koloru brunatnego, mimowolne wypróżnienia i czerwoną urynę w nieznacznej ilości; śmierć przypadała po pierwszym lub drugim paroksyzmie, rzadziej po trzecim.

Od dnia 27 listopada do 9 grudnia w ten sposób z 100 chorych zmarło 43 i wyzdrowiało 14.

Od dnia jednak 9 grudnia charakter choroby znacznie się pogorszył.

Przy najlepszym stanie zdrowia nagle dawały się spostrzegać następujące symptomata: silne bicie serca, szybkość pulsu tak wielka że trudno ją było oznaczyć, zawrót głowy, ściskanie w piersi, plucie krwią, wymioty krwawe, bladość twarzy, oczy mdłe, rozszerzenie źrenic itd.

Po 3—4 i więcej godzinach takiego stanu, chory dochodził do najwyższego wycieńczenia, ukazywała się gorączka, utracenie świadomości, lekkie majaczenie i obstrukcja; od 10 grudnia w niektórych wypadkach pojawiały się na ciele plamy, najpierw wielkości ziarnka prosa, następnie zaś monety pięciokopiejkowej.

SKARBY FUKIEROWSKIE.

POWIEŚĆ Z XVII WIEKU

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 15).

Błyskawice mignęły w ponurych oczach Balcera — jednakże nie zmieniając postawy, zwrócił się do kata i spytał:

— Jakóbie Da... maszli wszystko gotowe?

Da... podniósł się szybko, spojrzał błędnym wzrokiem dokoła, potem na czerwone ognisko w piecu i szepnął:

— Za pół pacierza!

— Pytam się jeszcze raz ciebie Kacprze Jasiński, do których mieszczan masz polecenie?—powtórzył Balcer.

— Ano... kiedy tak, to dobrze!—zawołał więzień— oto do ciebie Balcerze, do ciebie Baryczko i do ciebie Moro mam polecenia!

Na te słowa Baryczka skulił się i szepnął:

— Chry... Chryste Pa... pa... nie ra... ra... tuj nas!

Mora zwinał się jak żmija a blada twarz jego stała się trupio-żółtą. Wielkie swe czarne oczy wlepił w więźn a i patrzał tak jak gdyby chciał rzucić się na niego. Usta mu drżały jak w febrze a zęby konwulsyjnie gryzły do krwi wargę. Balcer zaś porwał się na równe nogi i uderzając pięścią w stół, krzyknął strasznym głosem:

— Owo łżesz jak pies ostatni!

— Co ty pogański synu—huknie na to więzień— będziesz mi gadał, że ja łżę. Owo jak pragnę zbawienia mej duszy, tak prawdę mówię. Do was mam polecenia i do burmistrza także... jaśnie wielmożny pan podkanclerzy Radziejowski nakazał mi, bym szedł do was i mówił, że gdy szwedzkie wojska wejdą byście Warszawy nie bronili... ono co jest...

Balcer wysłuchał tego, usiadł, chwilkę milczał, potem rzekł:

— Więc nie chcesz prawdy wyznać?

— Powiedziałem ją już... a i to mi dziwno, że nie widzę tu pisarza coby spisał moje słowa. Cóż to za badanie na gęby jeno?

— Nie twoja to rzecz sądzić co i jak robimy — mruknie na to Balcer — i jeszcze raz pytam się ciebie Kacprze Jasiński, czy chcesz wyznać prawdę?

— Przecieć ją wyznałem... czegóż wy chcecie więcej?

Teraz Balcer powstał i wyciągając rękę ku katowi, który stał posępny i wpatrzony w więźnia, rzekł surowym głosem:

— Jakóbie Da...! czyń twoją powinność!

Na ten rozkaz dwaj pomocnicy kata, jak hyeny rzucili się na więźnia, zdarli zeń opończę, kubrak, obnażyli go zupełnie i powlekli do owego posępnego łoża co stało wprost pieca. Biedak bronił się jak mógł, rzucał, szarpał, gryzł zębami—niestety wszystko napróżno. W ćwierć pacierza leżał rozciągnięty na łożu, z rozkrzyżowanemi rękami, mocno przywiązany skórzanemi pasami.

— Niechże was Bóg ciężko skarze!—jęczał nieszczęśliwy, chwytając powietrze piersiami—jesteście podli zbrodniarze. Rozumiem ja was psie syny... chcecie mię zamęczyć, bo o wasze szyje idzie, ale Pan Bóg jest w niebie, On mię pomści!

Balcer milczał ale straszny jego wzrok dziko wlepiony w ofiarę i sine wargi znamienowały wielki gniew — to też gdy kat zbliżył się do niego i spytał od czego ma zacząć, rzekł ponuro:

— Buty hiszpańskie!

Na to porwał się Mora, pochylił do ucha Balcera i coś mu szeptać począł — a gdy kat z automatycznym ruchem wziął owe okropne buty, rzekł:

— Czekaj!

I znów szeptał do ucha Balcera. Ten zamyślił się i wskazał zrazu ręką katowi na sznury wiszące u sklepienia, co znaczyło: wyłam więźniówi stawy — ale i teraz Mora widocznie sprzeciwił się temu, bo po zmianie kilku słów wzrokiem wskazał mistrzowi żelazną sztabę rozpalającą się w ogniu. Więzień przez ten czas leżał nieruchomy i przymknął oczy. Twarz miał spokojną acz groźną. Na wyłysiałe jego czoło, opalone słońcem i wichrami, włożyć jeno hełm a będzie rycerz... Leżał nieruchomy jak posąg — lekkie tylko poruszanie wargami znamionowało, że się modli w głębi duszy, przed chwilą strasznej próby.

Z ogniska rozdmuchiwanego miechem, kat wyjął długą żelazną sztabę rozpaloną do białości prawie. Podniósł ją w górę i miarowym krokiem zbliżył się do więźnia. Ten otworzył oczy, spojrzał na kata, westchnął ciężko, z głębi piersi, zacisnął usta i zamknął znów oczy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Śmiertelność wśród chorych od 9 grudnia niezmiernie wzrosła, a nawet około 14-go doszła do 100%.

Pierwotny pobyt doktora D. w Wietliance przyprowadził go do przekonania, że była to niezbyt silna febra, połączona z obrzękiem gruczołów lymfatycznych; powtórne zwiedzenie Wietlianki i dziesięciodniowe w niej nad chorymi obserwacje kazały mu mniemać, że jest to choroba gorączkowa z charakterem zbliżonym do tak zwanej *febris recurrens*.

Obydwie te choroby są ze sobą w związku.

Podług zaś ostatecznej konkluzji dra Depnera, straszna epidemja, w 12 godzin do 3 dni pozbawiająca chorych życia, jest albo wielce silną i złościwą formą tyfusu albo też dżumą (*Pestis indica*), lub w końcu chorobą nową, środkującą pomiędzy tyfusem a dżumą.

Dla należytego pojęcia o możliwości rozszerzania się choroby, dr D. daje parę słów o położeniu Wietlianki.

Stanica leży o 194 wiorst od Astrachania, 10 wiorst od miasteczka Pryszyb i 20 wiorst od Nikolskoje.

Leży ona w powiecie jenotajewskim nad prawym dość wysokim i otwartym brzegiem Wołgi, grunt jest gliniasty, roślinność słaba.

Wietlianka istnieje od 100 ledwo lat, posiada 1,700 mieszkańców i 300 chat.

Miejscowość ta nie odznaczała się nigdy zbyt dobrym stanem sanitarnym, a podczas epidemji cholery, szkarlatyny i febry, najwięcej było tu chorych i najsilniejsza panowała śmiertelność; w roku 1859 i 1870 rozszerzał się tutaj syfilis.

Podczas ukazania się obecnej epidemji, pogoda była wciąż wilgotna, ciepła, mglista, wiatry były rzadkie, słabe, południowo-zachodnie, padały rzadkie deszcze; dwunastego grudnia było cokolwiek śniegu.

Po przybyciu do Wietlianki dnia 18 listopada, doktor D. wspólnie z drem Kochem używali chininy i wody chlorowej, wrzody zaś w pachwinach leczyli wodą karbolową, a nawet merkurjuszem.

Gdy powtórnie wybuchła zaraza, pierwszym środkiem użytym przez lekarzy było rozdzielenie stanicy na cztery części z uwzględnieniem chorych, oraz dezinfekcja mieszkań i pilne przestrzeganie właściwych sanitarnych przepisów.

Starano się także przeciwdziałać chorobie środkami leczniczemi, jako to kwasem salicylowym, kwasem solnym, chininą itd.

Nic jednak nie pomogło.

Bez względu na dezinfekcję, wszyscy mający styczność z chorymi stawali się ofiarami zarazy, a położenie stokroć się pogorszyło, gdy skutkiem epidemji umarł dr Koch i sześciu felczerów.

Zmarł również ksiądz i kozacy pełniący służbę sanitarną.

Wówczas doktor D. za jedyny środek zaradczy uznał kwarantannę, pozostawiając wszelkie inne środki oraz badania teoretyczne na stronie.

Przedsięwzięte nawet przezeń zostały w tym celu kroki.

Febra jednak, która go około 14 grudnia powaliła na łoże, w połączeniu z silnym rozstrojem nerwów, nie pozwoliły mu dzieła poprowadzić dalej.

PALĄCA KWESTJA.

Już to projekta lubimy tworzyć. Mnóstwo ich ciągle wychodzi na jaw, ale co do wykonania inna rzecz. Niech mi kto powie, ile z tych pięknych projektów, dziesiątkami a nawet setkami drukowanych tu i owdzie, weszło w wykonanie?

Tu stanęło na przeszkodzie opóźnienie koniecznych formalności, tam znowuż brak środków materjalnych, indziej ludzi, którzyby się wprowadzeniem w czyn całej sprawy zatrudnili, a nareszcie i sama niepraktyczność projektu, który autor rzucił na wiatr publicznej rozprawy, nie troszcząc się, czy i jak zdoła wejść w wykonanie i czy się nawet przyda na co.

I nieraz przychodzi na myśl, po co to marnować papier i druk bezużytecznie i zaprzątać głowę ludziom rzeczami niewykonalnemi i przeznaczonemi do pozostawania na zawsze w dziedzinie ciągle tworzonych nowych teoryj.

A w takich razach czytelnik powiada sobie: o jakże potrzebni by tutaj byli ludzie czynu, którzyby tworząc projekt, pomyśleli przedewszystkiem o środkach wykonania go, tak iżby ta Minerwa, która im z głowy wychodzi, ukazała się światu naprawdę już zasobna we wszystkie swoje zbrojne przybory!

Owóż o takim właśnie fakcie mamy wam donieść czytelnicy.

W ostatnich czasach kwestja podrzutków pilnie zajmowała ogół. Pisano o niej wiele, tworząc jak zwykle mnóstwo projektów niewykonalnych. A dzieci podrzucano swoją drogą a podrzucano coraz bardziej.

Przy umiarkowanej jeszcze temperaturze, biedne te niemowlęta mogły przynajmniej być ratowane od natychmiastowej śmierci, dziś jednakże, kiedy nastała pora mrozów, spotykamy ciągłe wzmianki o dzieciach, które zmarzły, zanim zdołano je znaleźć i dać znać o ich istnieniu.

Kwestja ta więc stawała się coraz bardziej palącą, i niezbędnem było szukać natychmiastowych środków ratunku.

Owóż jak się zdaje środki te istnieją już i wprędce wejdą w wykonanie.

Jeden z najmajętniejszych obywateli tutejszych, wziąwszy do serca cały przebieg tej smutnej sprawy, postanowił bez zwłoki zająć się zaradzeniem złemu.

A że jest to człowiek czynu, u którego wykonanie idzie w ślad za projektem, umyślił nie spuszczając się pod tym względem i nie oglądając na nikogo, przeznaczyć ze swej strony natychmiastowe środki materjalne, jako niezbędny *nervus rerum* rozpocząć się mającego dzieła i zasobny w ten jedynie praktyczny sposób rozwiązania kwestji, zajął się przyprowadzeniem do skutku swojego planu.

W szybkim czasie dało się wszystko obmyśleć i upraktycznić. Rzecz stoi już na drodze wykonania. Przy jednej z instytucyj tutejszych, poświęconej wyłącznie ratunkowi dzieci, ma się urządzić tymczasowa ochrona podrzutków, w której znaczna część tych nieszczęśliwych odpadków społeczeństwa będzie mogła znaleźć schronienie.

O dalszych szczegółach podamy później, dzisiaj pośpieszamy tylko z zakomunikowaniem czytelnikom tej dobrej wiadomości.

Łatwo jest pojąć, że przy dalszym rozwoju, instytucja tego rodzaju, pojedynczemi siłami, chocby najbardziej zasobnej w środki materjalne indywidualności utrzymaną być nie może.

Spodziewać się jednak należy iż dobry przykład podziała, i że kiedy rzecz już wejdzie w wykonanie, znajdą się środki, znajdą się ludzie, boć ich nie brak u nas, do podtrzymania nadal i upewnienia tak pięknego dzieła.

W swoim czasie odezwiemy się i my w tej naglącej sprawie do zacnych serc czytelników naszych. Dzisiaj zaznaczamy tylko fakt, szczęśliwi że przynajmniej jeden z projektów tak często u nas na marne rzucanych, zasługą dobrego obywatela od razu i bez wielkich rozpraw się urzeczywistnia.

PIOSENKI.

III.

Sarenka.

W ciemnym lesie mojego żywota
Bóg nareszcie zapalił jutrzenkę
Ze złota.
Długom błądził samotny, sierota,
Przez cienie,
Dziś przy sercu mam żywe stworzenie·
Sarenkę...

Ujrzałem ją, gdzie się przepaść odmyka:
Stała w blaskach księżyca, niepewna
I dzika;
Na jej widok ucichła piosnka słowika,
Zaczęta;
A jam myślał, że to pewnie zaklęta
Królewna!...

Bo wysoko tak głowę swoją niosła,
Jakby księżyc chciała srebrny zaślubić
Wyniosła...
I uczułem że mi duszę uniosła,
Że muszę
Dać jej duszę, choćby duszę
Zagubić!...

Więc rzuciłem jej słowo. Nie pomnę!...
Ale w zaklęć najmożniejsze hymnie,
Niezłomne!...
Ona oczy z nad przepaści ogromne·
Zwróciła;
Jednym skokiem czarną otchłań przebyła,
Już przy mnie!...

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA.

OBRAZKI Z ŻYCIA

przez

Autora „Kłopotów starego komendanta."

Serja nowa.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 15)

— Na co nam tego czytania — przerywa Czupurkowa, wyciągając rękę z zamiarem wyrwania mi listu.

— Bardzo przepraszam, i owszem, trzeba przeczytać, niech się sytuacja wyjaśni. Wszak panie wiedziały o kogo temu panu idzie, a jednak pozwoliłyście kompromitować pannę Laurę.

— A dlaczegoż ta pani, będąc narzeczoną pańską, przyjmowała te oświadczyny? — odzywa się fanfarońskim tonem pan Jan Tenczyński...

— Dlaczego? to ja panu później wyjaśnię — odpowiadam, mierząc go surowem spojrzeniem, i to tak ostro surowem, że dziwię się teraz, zkąd mi się podówczas na tyle odwagi wzięło. — A nawet — dodaję z przyciskiem — mogę i w inny sposób dać panu wszelką satysfakcję...

— Coż znowu — rzecze prędko pani Cecylja, przybiegając do mnie z przestrachem. — Czy to warto żebyście się panowie mieli różnić o taką drobnostkę?

— Dla mnie i dla panny Laury nie jest to drobnostką, i dla tego proszę o wysłuchanie tego listu. Wszak to pańskie pismo, panie Kaczykowski?

— Moje — odpowiada płaczliwym głosem inżenier.

— „Jakkolwiek nie potrafię wczuć moich — czytam tedy — podobnie jak Schiler w Göthem poetycznie wysłowić, to ośmielam się najpokorniej przedłożyć JW. panu członkowi najuniżeńszą prośbę moją, że skłonność serca mojego do panny Florentyny, siostrzenicy JW. pana członka, jest nadzwyczajna! Dlatego tuszuję sobie, że JW. pan nie odmówi mi tej łaski dotyczącego zezwolenia, a to tem bardziej, ile że pewna osoba bliska jego świetnego domu, dała mi poznać, jako niniejsza pokorna prośba moja uwzględnioną będzie. Sytuacja moja i kapitalik dwa tysiące reńskich w listach banku hypotecznego dają rękojmię, że posagu panny Florentyny nie nadwerężę, lecz owszem przez włożenie wspólne w przedsiębiorstwo szutrowe, do którego jako taki czuję się uzdolnionym, pomyślnym skutkiem pomnożenia uwieńczone zostanie. Oczekując z największą pokorą orzeczenia JW. pana członka i dobrodzieja, uniżenie zapewniam, że jeżeli z tego nic nie będzie, to nie mam żadnej pretensji... Z najwyższem uszanowaniem etc.... Aleksander Kaczykowski *m. p.*"

— Głupiec! — wymówiła podnosząc chustkę do oczu zarumieniona jak wisznia panna Flora, gdy Owczyńska ni ztąd ni zowąd rzuca mi się z całej siły na szyję...

— Konradku, ty nie żartujesz?

— W takich razach się nie żartuje — odpowiadam, usiłując się jak najprędzej uwolnić od uścisków babiny.

— I ty będziesz moim zięciem, ty, ty Konradku?

— Ależ będę, będę, jeżeli mię pani wprzód nie udusi i jeżeli panna Laura teraz zechce...

— Co onaby nie chciała! Lorciu, dziecię moje — woła, potrząsając oniemiałą dziewczyną — nie trzeba się wstydzić. W takich razach kobieta nie powinna się wstydzić; powiedz że chcesz i pocałuj narzeczonego... Ja tak samo, kiedy mi się Owczyński oświadczył, nie chciałam nic mówić, tylko się śmiałam i śmiałam, ale nieboszczyk pułkownik po wojskowemu powiada:

— Raz dwa trzy, mościa panno, chcesz, nie chcesz, bo czasu niema!...

— O tak, ojciec mój wszystko brał na komendę. Imaginuj sobie, kiedy wyjąkałam: i owszem, to Owczyński drugi raz mi plackiem do nóg, a ja się tak zażenowałam, jak ciebie kocham, tak się zażenowałam...

Nie wiem, czy się tam podobała, czy nie podobała naszym paniom ta scena, jednak zdobyły się chórem na złożenie życzeń swoich z całą ostentacją. Przywołano panów do kancelarji, kazano przynieść wina, i wypili wszyscy nasze zdrowie z wszelkiemi oznakami serdecznej radości. Nawet pani Tekla, wziąwszy mię na bok, przepraszala jak najsolenniej, że nie miała zamiaru ubliżać Lorci, przyjmując oświadczenie inżeniera — myślała że tylko ubawią się z niedorzecznej zarozumiałości głupca, bo ani nie wątpiła, że Lorcia roześmieje mu się w oczy...

— No, a teraz — rzecze Kostuś, biorąc mię pod rękę — pójdź, dokończymy naszego preferansa...

— Kostusiu, jakże można...

— Pójdź, pójdź... za kwadransik będzie koniec... Widzisz, jestem opisany jak wąż, a może się odbiję... Wpakowałeś mię bez czterech na siedm bez atu...

I cóż powiecie państwo, musiałem zrobić mu tę satysfakcję, pójść, i wpadać ciągle aby się odbił jak sobie życzył i to wśród nieustannych żarcików, że kto w miłości szczęśliwy, nie może mieć pretensji do szczęścia w karty.

Odtąd nas nic rozłączyć nie w sile!
Chyba czasem pozwolę do zdroja,
By schylona przejrzała się mile
W wód fali...
Gdybyście tam podobną spotkali,
To moja!...

Wł. Orаon

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Wystawa antropologiczna w Moskwie będzie i naszym działem poparta; organizujący się w tym celu oddzielny komitet ma się zająć zebraniem stosownych okazów, z których przed wysłaniem do Moskwy urządzoną zostanie miejscowa wystawa publiczna.

= Istnieją pogłoski o zamierzonem utrudnieniu egzaminów na nauczycielki domowe.

= Podobno zwołaną zostanie wkrótce specjalna komisja celem opracowania projektu przepisów mogących choć w części zapobiedz znacznej liczbie wypadków starcia pociągów na kolejach żelaznych.

= Wiadomo, że na stacjach kolejowych kasy biletów są zamykane na kilka minut przed wyjściem ze stacji pociągu, tak że pasażerowie przybywający na stację, gdzie pociąg krótko stoi, już po zamknięciu kasy a jeszcze przed odejściem pociągu, zmuszeni są czekać na następny pociąg, nie mogąc jechać znajdującym się na stacji. Otóż celem usunięcia tej niedogodności, zarząd kolei terespolskiej wydał rozporządzenie, pozwalające pasażerom przybywającym na pomniejsze stacje po zamknięciu kasy jechać pociągiem znajdującym się na stacji za uiszczeniem na ręce zawiadowcy podwójnej należności za przejazd do następnej stacji; gdyby zaś pasażer taki miał jechać jeszcze dalej, to z urzędu podana zostanie depesza, tak że pomimo najkrótszego nawet postoju zostanie już dlań przygotowany bilet na następnej stacji. Będzie to wielkie dla pasażerów udogodnienie.

= Główny sztab postanowił, ażeby aresztanci byli przewożeni koleją nadwiślańską z Warszawy do Kowla i Nowogieorgiewska (Modlina) nie ze stacji Warszawa, lecz ze stacji Praga.

= W Mokotowie pod Warszawą ukazał się księgosusz; właściwe środki zaradcze przedsięwzięto.

= Jksiądz biskup administrator dyecezji kieleckiej Kuliński, jak donosi *Przegląd katolicki*, na zasadzie specjalnego na ten raz zezwolenia stolicy apostolskiej, otrzymanego za pośrednictwem tutejszego rządu, dopełnił w dniu 14 grudnia r. z. w kolegiacie kieleckiej obrząd wprowadzenia (instalacji) na drugiego kanonika-kaznodzieję księdza Leopolda Dobrzańskiego, dotychczasowego proboszcza parafji Bendzin i zarazem dziekana dekanatu bendzinskiego; podobnyż obrząd dopełniony został również w d. 7 b. m. w dyecezji kujawsko-kaliskiej w kościele katedralnym we Włocławku, co do dwóch dawniej już mianowanych kanoników, a mianowicie: księży Śliwińskiego i Filochowskiego.

= Marja z ks. Sanguszków hr. Potocka, małżonka namiestnika Galicji, hr. Alfreda Potockiego, przybyła wczoraj do Warszawy.

= Szpital ewangelicko-augsburski w ciągu roku zeszłego przyjął 764 chorych, w tej liczbie 245 wyznania ewangelicko-agsburskiego, 18 reformowanego, 487 rzymsko-katolickiego, 17 prawosławnego i 6 starozakonnego. W ambulatorjum szpitala zyskało pomoc lekarską 4,722 osób. Przy szpitalu znajduje się przytułek, w którym się mieści 37 starców i 41 dzieci.

= W ciągu grudnia r. z. było w gubernji warszawskiej pożarów 11, w kaliskiej 10, w łomżyńskiej i lubelskiej po 22, w radomskiej 19, w kieleckiej 16, w piotrkowskiej 14, w płockiej 13, w siedleckiej 5 i suwalskiej 3. Największe straty poniosły: gub. lubelska (rs. 46,013), piotrkowska rs. 42,202) i kielecka (rs. 40,988), najmniejsze gubernja warszawska (rs. 10,870) i suwalska (rs. 1430). Ogółem było w Królestwie w grudniu pożarów 135, które przyniosły szkód rs. 242,892; przyczyną pożaru w 28 wypadkach było podpalenie.

= W dniu 28-ym stycznia r. b. o godzinie 6½ wieczorem odbędzie się posiedzenie biologiczne Towarzystwa lekarskiego, na którem p. Wł. Leppert wypowie rzecz „O znaczeniu mocznika według metody Regnard'a“ zaś dr. Kramsztyk Juljan skreśli „życie i działalność naukową ś. p. H. Fudakowskiego.

= „Bitwa pod Grunwaldem“, Matejki, jest już w Warszawie.

Przygotowania do wystawy olbrzymiego płótna potrwają zapewne dni kilka.

Otwartą ona zostanie w pałacu namiestnikowskim.

= Żadęn dział literatury naszej nie był tak po macoszemu traktowany, jak ludowy.

Niedawno jeszcze książki do nabożeństwa, lichej częstochowskiej produkcyi, senniki, lub też pełne błędów językowych utwory wierszowane, pod szatą religijną szukające debitu, były jedynym pokarmem umysłowym naszego ludu.

Kilka efemerycznych pism peryodycznych, z kierunkiem więcej społecznym, lub rolniczym, aniżeli religijnym, nie trafiwszy w tętna ludu, w krótkim czasie żyć przestało.

Kalendarze i książki tłomaczone z niemieckiego (przygody Palucha), były dziełem spekulacji, bez głębszego celu, prócz wzbogacenia własnej kieszeni.

W takiem położeniu broszurki pod różnemi tytułami, jakiemi w zeszłym roku, nieznana ręka zarzuciła półki straganów i księgarń, zdawało się, że mieć będą, wielkie powodzenie.

Tymczasem lud nie kupował tych elukubracyj, czując w nich smak zamorskich łakoci, do jakich nie przywykło jego podniebienie.

Gwałtowną potrzebę zaspokojenia braku w tym względzie oddawna odczuwano, ale dotąd bez skutku.

Dopiero w ostatnich czasach projekt powzięty przez redakcję *Przeglądu katolickiego*, wydawnictwa ludowych książek, wszedł wykonanie.

Pierwsza broszurka: „Rozmowy o panu Jezusie“ (7½ kop. za 90 str.) była dobrym początkiem.

Dzienniki oddały jednomyślne słowo uznania tej publikacji, zachęcając wydawców do wytrwania na obranej drodze.

Obecnie pojawiła się druga broszurka p. t. „Życie św. Wincentego à Paulo dobroczyńcy i opiekuna biednych“ (str. 27).

Książeczka ta skreślona z prostotą i wdziękiem, w sposób dostępny dla najszerszego koła czytelników, zasługuje na gorące poparcie.

Uczciwa dążność szczepienia zasad religijnych i moralnych, przebija w każdem słowie.

Przykład czerpany z życia świętego, był tu wybornym środkiem pedagogicznym; lud, z łona którego założyciel szarytek pochodził, wybornie zrozumie ciężką jego walkę z życiem, z której wyszedł dobroczyńcą cierpiącej ludzkości.

Św. Wincenty znał rany społeczne i pracował dla ulżenia boleści.

Widziemy go czynnym w szpitalach i więzieniach, poświęcającego się chorym i skazanym.

Na tej tkance nieznany autor osnuł zajmujące opowiadanie, odziawszy je w tak ponętną formę, iż nie tylko lud nieoświecony, ale każdy rozczytując się w tych wzniosłych dziejach, może znaleść naukę i rozrywkę.

Aby ocenić, że wydawcy nie mieli na widoku własnego interesu, dosyć powiedzieć, iż książeczka mająca 27 stronnic bitego druku, jedynie kosztuje *dwie kopiejki.*

= W jednem z pism codziennych rozpoczęto obecnie druk powieści Daudet'a, pod której tytułem takie czytamy wyrażenie: „spolszczyła M.“

Gdybyśmy idąc za tym wzorem mieli tworzyć inne temu podobne wyrazy, musielibyśmy w takim razie powiedzieć, że np. p. Mien z Krakowa *sfrancuził* niektóre utwory Mickiewicza i Krasińskiego, p. Berg *zruszczył* „Pana Tadeuszą“ itp.

Poco więc wprowadzać do języka tak dziwaczne nowości, gdy można zastąpić je powszechnie używanem słowem: przełożyła, przetłómaczyła?

= Dnia 22 b. m. odbyło się w Kaliszu w kościele OO. reformatów żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa Mianowskiego.

Odprawiono trzy msze żałobne jednocześnie.

Podczas nabożeństwa wykonali śpiewy kościelne amatorowie pod przewodnictwem pp. Drobniewskiego i Melcera.

Na środku kościoła wysoko ustawiony został katafalk śród zieleni i światła.

Na nabożeństwo tłumnie zgromadzili się wychowańcy b. szkoły głównej zamłeszkali w Kaliszu.

Po ukończonych modłach ojciec Robert, reformat, wypowiedział słów kilka zacnych o ś. p. rektorze.

Jak wiadomo, nabożeństwa podobne odbyły się też w Płocku i Łomży.

Objaw to pięknej solidarności pomiędzy b. uczniami szkoły głównej.

= *Art. nad.* Szanowny redaktorze! W numerze szóstym *Kurjera warszawskiego* znajduję wiadomość, iż pp. Klozenbergowie, snycerze, wykonali boazerje z dębowego drzewa w salonie hrabiego Kr. i że na tę robotę poświęcili aż kilka lat pracy.

Ponieważ rzecz ta niezupełnie jest zgodna i dokładna, mam sobie za obowiązek podać tu co następuje:

Ja niżej podpisany, na mocy kontraktu, podjąłem się wykonać stolarskie i snycerskie roboty z drzewa dębowego w salonie hrabiego Kr. pod nr 411 (61 łokci obwodu).

Zobowiązałem się mianowicie pokryć cały sufit o dwunastu belkach bogatą rzeźbą grawerowaną a na polach między belkami pomieścić dwanaście herbów województw, w których hrabiowie Kr. posiadali dobra.

Sufit ten stanowił robotę wcale zmudną i pracowitą, jak również przytwierdzenie boazerji w salonie na sposób paryzki nie było rzeczą łatwą i zwyczajną.

Salon ten w stylu Ludwika XVI, gdyby zupełnie wykończony został, byłby jedynym w mieście naszem, bo rzeźba wklęsła malowana olejno wygląda jak inkrustacja nie będąc naklejona, trwać może bardzo długo.

W salonie tym, według umowy, wykonałem z początku następujące roboty: całe stolarstwo i okucie boazerji, dwanaście rzeźbionych fryzów na polach między belkami, herbów dwanaście, rozet dwadzieścia cztery, gzymsu górnego łokci 61 rzeźbą wypukłą, na których są liście pięć cali szerokie, wołowych oczu łokci dwieście dwadzieścia i filungów pięć w dolnej boazerji.

Pozostało do rzeźbienia w salonie co następuje: szlaku górnego łokci 61 (9 cali szerokości), kielsztosów wązkich łokci 460, troje podwójnych wielkich drzwi, na których miały być wygrawerowane ozdobne rzeźby, obramienie i ferklajderunki do tychże drzwi, fryzy i obramienia do czterech drzwi, wreszcie filungów 16 do dolnej boazerji.

Zrobiwszy pierwszą wyżej pomienioną połowę roboty, nie mogłem się już podjąć pozostałej, a to z powodu zbyt nizkiej ceny, jaką mi dawano.

Wówczas dopiero za połowę żądanej przezemnie ceny wzięli na siebie ukończenie roboty pp. Klozenbergowie, którzy też w ciągu sześciu miesięcy wykonali piątą część robót.

Zrobili oni mianowicie: szlaku górnego łokci 61, filungów ośm dolnej boazerji, fryzów dwanaście wązkich na belkach sufitu i wołowych oczu łokci szesnaście.

Reszta zaś najważniejszych robót w salonie hrabiego Kr. pozostaje po dziś dzień nieskończoną, ponieważ od października roku zeszłego, z polecenia hrabiego, przestano rzeźbić.

Co się tyczy różnicy roboty mojej i pp. Klozenbergów, to zostawiam ocenę kompetentnym.

Na tem rzecz kończę, załączając jako udowodnienie słów mych świadectwo właściwego budowniczego.

Szczęsny Chilkiewicz.

Przyp. red. Pomieszczając w imię słuszności powyższe wyjaśnienie pana Ch., nadmien my, że w przedstawionem nam świadectwie budowniczego R. uznano roboty wykonane przez pana Chilkiewicza za zupełnie zadawalniające najwytworniejszy gust estetyczny.

= Rozprzedaży programów na koncercie niedzielnym urządzonym na rzecz niezamożnych studentów in-

---

Nazajutrz bardzo rano, pani Owczyńska i ja wyjechaliśmy z powrotem do Krakowa. Całą noc przedtem nie mogłem usnąć, kalkulując, czy nie zrobiłem kapitalnego głupstwa, oświadczywszy się tak nagle pannie Laurze. Strach mię ogarnął wielki, zważywszy, że razem z Lorcią wsiądzie mi na kark i szanowna mama dobrodziejka ze wszystkiemi wspomnieniami o nieboszczyku ojcu pułkowniku i o pobycie jego na kresach pod Łowiczem. Ale z drugiej strony rzecz biorąc, skoro się rzekło słowo, toć przecie nie zrobię tak jak Kaczykowski, który, mówiąc nawiasem, po awanturze tej jak wymknął się z salonu, tak gdzieś od razu przepadł na wieki wieków. Zresztą Lorcia jest bardzo dobra i potulna dziewczyna, i jak mi powiedziała, już od dwóch lat zakochaną była we mnie po cichu. No i ciotka się też ucieszy, że raz przecie zerwę z tem kawalerskiem życiem, a ja bądź co bądź będę miał kochające, delikatne i posłuszne stworzenie, co w dzisiejszych czasach powszechnego wodzenia za nos mężów, jest niemałą wygráną...

Postanowiliśmy, że kupię niewielki majątek ziemski i będziemy gospodarowali na wsi, Lorcia przepada za wiejskiem życiem i zawczasu cieszy się, jak będziemy zbierać kwiaty po łąkach na wiosnę, jak będziemy chodzić na grzyby do lasu, rwać orzechy, jezdzić sankami i tym podbnych używać szczęśliwości.

W takich więc projektach i marzeniach zeszedł nam cały miesiąc w Krakowie. Od powracającyah Czupurków dowiedziałem się, że pan Tenczyński już jakby po słowie z Florcią, tylko wprzód musi urządzić swoje interesa przemysłowe i redakcyjne, a w jesieni, jak wydobywanie nafty w Sobkowie zacznie się na dobre, Kostuś odda mu cały zarząd kopalni.

— I jest nafta?

— O jeszcze niema — mówi Czupurkowa — choć czuć ciągle, ale Jaś powiada, trzeba głębokiego wiercenia, tylko głębokiego wiercenia.

(Dokończenie nastąpi.)

stytutu agr. leśn. w Nowo-Aleksandrji (Puławach) raczyły się podjąć panie: z hr. Kotzebue Pillar v. Pilchau z Augustową Ostrowska i p. Uwarow, Edwardowa Leowa, Mścisławowa Godlewska i Wacławowa Wernicka.

= Skandaliczne zajście, które miało miejsce w tych dniach na cmentarzu powązkowskim przy pogrzebie, z przyczyny grobu familijnego, oddane zostało jak się dowiadujemy na drogę sądową.

Bądź co bądź smutnie ono świadczy o jego sprawcach nie umiejących uszanować świętego miejsca...

W tym rodzaju jestto u nas pierwsza sprawa!

= W Moskwie przytrzymano niedawno młodego oszusta rodem z Warszawy.

Zgłosił się on do jednego z tamtejszych obrońców p. Szajkiewicza i przedstawiając się jako kandydat prawa hr. A. P., będący w trudnem położeniu, żądał wsparcia.

Pan S. ofiarował mu 10 rubli i pismo polecające do jednego ze swych kolegów.

W ten sposób młodzieniec wyłudził od kilku sądowników po kilka i kilkanaście rubli.

Przekonano się jednak w rezultacie, że młody człowiek nie był ani hrabią ani kandydatem, lecz rzeczywistym oszustem pochodzącym z Warszawy.

= Podług *Zap. poczty*, jednego z donżuanów ulicznych spotkał niemiły wypadek.

Zapędził się on za pewną osóbką, która wydała mu się sympatyczną i do rozmówki skłonną, aż do mieszkania na ulicę Dzielną nr 10.

W mieszkaniu tem jednak spostrzegł kilka osobistości podejrzanych fizjonomij.

Byli to widocznie rzezimieszki.

Czterech drabów przecięło mu odwrót.

Złapany pojął, że zbytnie swe zapędy przypłaci drogo, miał bowiem przy sobie 4000 rubli i prócz tego oddzielnie kilkanaście rubli.

Przyszła mu jednak myśl szczęśliwa.

Wydobył bez oporu portmonotę z czternastoma rublami i oddał ją dobrowolnie opryszkom.

To uratowało pozostałą sumę.

Łotrzy, widząc uległość ofiary, wypuścili ją.

Czyn jednak nie uszedł im bezkarnie, dzięki energji policji zostali już przytrzymani.

= W pewnym prowincjonalnym grodzie mieszkał pan X., pełen nadziei kancelista i zarazem nauczyciel prywatny.

Pewnego razu, wskutek nieporozumienia z naczelnikiem, pan X. utracił posadę.

Jako jedyny ratunek pod względem finansowym pozostały mu lekcje.

Lecz pan X. miał nieprzyjaciela; tym nieprzyjacielem był kolega jego biurowy pan Y.

Raz napół żartem, napół serjo, pan Y. odezwał się w towarzystwie, że pan X. został wydalony z biura dlatego, że objawiały się w nim początki obłąkania zmysłów.

Nazajutrz całe plotkarskie miasto uważało pana X. za warjata, najlepsi znajomi z obawą ustępowali mu z drogi, a drzwi domów, gdzie dawał lekcje, zastał zamknięte, tylko służący wynosił mu bilet z krótkiem zawiadomieniem, że państwo Z. lub W. nadal z usług jego korzystać nie będą.

Łatwo sobie wyobrazić rozpacz i zarazem zdumienie biednego młodzieńca; został bez środków do życia.

Po upływie pewnego czasu, najpoczciwszy ze znajomych pana X. pan C., nie dopatrując jakoś w osławionym młodzieńcu symptomów obłąkania, zbliżył się do niego i wyjaśnił przyczynę, dla której wszyscy oddalili się od niego.

Powoli rzecz przyszła do dawnego stanu.

Pan X. odzyskał lekcje.

Postanowił jednakże nie darować panu Y.

Wystąpił przeciwko niemu ze skargą o potwarz, a zarazem o zwrot szkód i strat w kwocie rs. 125.

Sędzia pokoju, z zasady, że potwarzą w znaczeniu prawnem jest rozszeranie takich tylko fałszywych wieści, które oskarżają kogoś o czyn przeciwny prawu lub czci, w danym zaś przypadku niema to miejsca, pana Y. uniewinnił; co zaś do szkód i strat, celem wylikwidowania takowych odesłał pana X. na drogę cywilną.

Pan X. wystąpił z akcją i sędzia przysądził mu 75 rs.

Figiel dość drogo kosztował pana Y.

= Wypadki.

* Na ulicy Podwal w domu pod nr 3 wczoraj nad kuchnią pierwszego piętra zajął się sufit.

Środki ostrożności przedsięwzięte.

* Wczoraj również na rynku Starego-Miasta zawrzała bójka pomiędzy dwoma malcami, jednym 8-letnim, drugim 12-letnim.

Rozumie się, że starszy okazał się silniejszym, młodszy więc, widząc że nie może sobie poradzić, pochwycił kamień dla obrony i uderzył nim swego przeciwnika tak, że nadwerężył mu bardzo mocno prawe oko.

* Znowu wypadek zagorzenia!

Uległ mu sróż domu na Starem-mieście nr 36, jak zwykle, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

* Na ulicy Browarnej znaleziono bezprzytomną i chorą nieznajomą kobietę w podeszłym wieku; odwieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Inną kobietę, która przyciśnięta nędzą, przyszła do izby ogrzewanej przy cyrkule policyjnym dla rozgrzania i tam zachorowała, odwieziono do szpitala.

* Wczoraj na ulicy Łuckiej nr 9, żona stróża na podwórzu domu pośliznęła się i upadła tak nieszczęśliwie, że złamała prawą nogę.

* Na ulicy Granicznej pod nr. 14 w domu p. Weinberga wczoraj o 9-tej wieczór powstał pożar, który na szczęście wcześnie spostrzeżony przez mieszkańców ugaszony został.

— Zarząd „Przytuliska" dla zasilenia nader szczupłych swoich funduszów zamierza tak jak lat zeszłych urządzić zabawę dziecinną z tombolą, dla tego odwołuje się do osób, które zwykle zakład ten wspierają o łaskawe zasilenie fantami i ofiarami, które z najwyższą wdzięcznością przyjmowane będą tak w kancelarji zakładu przy ulicy Wilczej nr 3, jak i w mieszkaniu dożywotniej protektorki Nowy-Świat nr 2, 1-sze piętro. Zabawa odbędzie się dnia 9 lutego w sali ratuszowej.

— *Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej* ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1 listopada do dnia 1 grudnia r. b. dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez siostry miłosierdzia.

Dnia 1-go listopada: Ofiara miesięczna p. J. P. rs. 100, ofiara miesięczna K. P. rs. 25, ofiara miesięczna G. P. rs. 10, ofiara miesięczna K. S. rs. 25, ofiara miesięczna hr. ordynatowej Zamoyskiej rs. 50, ofiara miesięczna JW. hr. M. P. rs. 25, ofiara miesięczna A. K. Mog. rs. 10, ofiara miesięczna S. L. rs. 10, ofiara miesięczna p. Tekli Rapackiej rs. 6 kop. 25, ofiara miesięczna p. Konstancji Deskurowej rs. 6 k. 25, ofiara miesięczna p. Salo. Hantower rs. 1, od N. N. rs. 10, od L, B. rs. 5, od hr. A. P. z prośbami rs. 77, od L. B. rs. 5. Dnia 14-go: od K. B. rs. 25, za duszę ś. p. Marji Mirosławy. rs. 5, od p. Romont rs. 50, od N. N. rs. 1, od hr. P. Branickiej z intencją rs. 50, od p. E. N. z Kowla rs. 3 kop 50.— Dnia 20-go: z redakcji *Wieku* rs. 11, z redakcji *Przeglądu Katolickiego* rs. 67 kop. 80, z redakcji *Kuryera Codziennego* rs. 13 kop. 22½, z redakcji *Kurjera Warszawskiego* rs. 6 ko. 60, z redakcji *Echa* rs. 1, z redakcji *Kłosów* rs. 1 kop. 52, ofiara miesięczna p. Jana Blocha rs. 80, z księgarni p. Orgelbranda rs 1, od doktora J. J. z Astrachania rs. 10, razem rs. 692 kop. 14½. Biuro wsparło w tym miesiącu 237 rodzin.

— Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci wyznania mojżeszowego małżonków Berson i Bauman, biorąc na uwagę zwiększającą się obecnie liczbę chorych dzieci w tymże szpitalu i okazującą się coraz większą potrzebę szarpi i kompresów do opatrunków lekarskich, ma zaszczyt uprzejmie prosić osoby dobroczynne o łaskawe zaofiarowanie tych artykułów dla szpitala. Nadmienia się zarazem, że wspomnione szarpie jako też stare płótno na kompresy z wdzięcznością przyjmowane będą każdodziennie w kancelarji szpitala przy ulicy Śliskiej od nr 35, za stosownemi kwitami.

— Główna wygrana pożyczki premjowej 1-ej emisji dostała się niejakiemu p. Andiorowowi, ormjaninowi z m. Kazania, który przybywszy do Petersburga, na ośm dni przed losowaniem, nabył w domu bankierskim p. H. Wawelberga nr 27 serji 8926 dawszy nań *à conto* trzydzieści kilka rubli. W dniu ciągnienia dopiero zjawił się szczęśliwiec w kantorze pana W. i wykupił bilet. W dni kilka wypłacono mu za to rs. 200,000.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Panu F. K. B.* — Po ukończeniu sprawy budowniczego Hirs... pan będzie łaskaw zakomunikować nam o ostatecznym jej rezultacie.

— *Panu J. Sąchockiemu.* — Doktor R. jest jeszcze w Petersburgu, adresu poszukać należy w ogłoszeniach pism rossyjskich.

— *Panu F. Rom. w Piotrkowie.*— Tekst rozporządzenia, z którego dowiesz się pan szczegółów o nowym podatku, pomieścimy w szpaltach naszych wkrótce.

Nekrologja.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 22-go stycznia.—Wczoraj wystawiono w „Vaudeville'u" pięcioaktową komedję Cherbuliez'a p. t. „Przygody Władysława Bolskiego."

× **Tulon** 22-go stycznia.—Zmarł tu ceniony rzeźbiarz Marius Montagne.

× **Cahors** 23-go stycznia.—Straty spowodowane wylewem rzeki Dordogne w obwodzie Gourdon wynoszą przeszło 100,000 franków.

× **Piza** 22-go stycznia. — Wskutek zajścia ulicznego na jednem z przedmieść miasta, w którem był raniony student uniwersytetu, wszyscy młodzi ludzie uczęszczający na wykłady postanowili miasto opuścić. Władze przeszkodziły temu. Ministerjum wydało odpowiednie instrukcje w celu przywrócenia spokojności.

× **Madryt** 22-go stycznia. — Wiadomość *Italie*, według której pułkownicy kawalerji z szefem eskorty królewskiej i dyrektorem jeneralnym na czele mieli przedstawić królowi pismo z pogróżkami w sprawie awansów w artylerji, okazała się zupełnie błędną; pułkownicy garnizonu madryckiego, których ta wiadomość dotyczy, należą do najprzywiązańszych do istniejących instytucyj i dynastji.

× **Madryt** 22-go stycznia.—Król portugalski przesłał królowi Alfonsowi list własnoręczny zapraszający go do Elvas, dla wzajemnego spotkania.

× **Bruksella** 22-go stycznia. — Wykolejenie pociągu kurjerskiego, o którem wczoraj donosiliśmy, wydarzyło się o godzinie 6 i pół wieczór przed Bassily (druga stacja za Enghien na drodze do Tournai). Lokomotywa upadła na bok i zaryła się w grunt. Palacz tak straszliwie został zgnieciony, iż przypłaci to śmiercią. Tender i pierwsze dwa osobowe wagony spadły z nasypu, lecz siedzący w nich tylko lekkie ponieśli uszkodzenia. Natomiast dwa następne wagony literalnie zostały zgniecione. Ostatni wagon wyszedł z tej katastrofy bez szwanku. Trzy osoby zabite na miejscu, lecz pomiędzy rannymi jest wielu, którzy z prawdopodobnie z ran umarą.

× **Berlin** 22-go stycznia;—Policja odbywała jeszcze rewizje w Frankfurcie nad Menem i Darmsztadzie za broszurami socjalistycznemi, mającemi pochodzić z Szwajcarji. Broszur nie znaleziono. Zabrano jednak bardzo wiele listów kompromitujących.

× **Berlin** 22-go stycznia.—Pomiędzy szesnastoma socjalistami, którzy w piątek staną przed sądem, znajduje się: dwóch słuchaczy praw, jeden ochotnik jednoroczny, jeden ślusarz i stelmach.

× **Drezno** 23-go stycznia. — W tych dniach zmarła tu w sześćdziesiątym roku życia Tekla z Masłowskich hr. Walewska.

× **Konstantynopol** 22-go stycznia.—Zjawienie się Osmana baszy na balu u ks. Łobanowa sprawiło tu silną sensację.

× **Konstantynopol** 22-go stycznia.—Sulejman basza protestuje przeciwko wyrokowi sądu wojennego.

Przegląd polityczny.

Zwycięztwo gabinetu Dufaure'a było też po części porażką Gambetty, gdyż według telegramów z Paryża, były dyktator głosował za wnioskiem radykalisty Floqueta a przeciw wnioskowi Ferryego, który przemawiał za pozostawieniem dzisiejszego ministerjum w Rządzie. Nie wiemy dokładnie jakich środków użył prezes gabinetu, aby przekonać dwie trzecie izby i oprzeć się nawet wpływom Gambetty, który mu zapewne nie zapomni tego zwycięztwa. Utrzymują też niektórzy, iż upadek Dufaure'a został tylko odłożony, egzystencja dzisiejszego gabinetu przedłużona, że radykaliści nie zgodzą się na rząd, dla którego tak mało mają zaufania.

Jakkolwiek zatwierdzono program ministerjum, wszelako nie zrobiono tego bez pewnych zastrzeżeń; położono wyraźnie nacisk na swobodę działania gabinetu, t. j. dano panu marszałkowi do zrozumienia, aby żadnych wpływów hamujących na ministrów nie wywierał.

Zdarzyć się może, że szczęśliwie ominięta katastrofa zbliży się znowu w krótkim czasie.

Oto telegram wczorajszy zapowiada, iż skrajna lewica ma zamiar wystąpić z wnioskiem zupełnej amnestji. Wniosek ten ma być także podpisany przez 60 deputowanych z innych grup lewicy. Taki sam wniosek postawi Wiktor Hugo w senacie. Będzie to nową petardą podsadzoną pod ministerjum, które ma przekonanie, że zupełna amnestja dzisiaj, wobec stosunków wewnętrznych Europy—nie jest na czasie, jakkolwiek w gruncie rzeczy, prezes gabinetu oświadczył wyraźnie, iż rząd nie chce ustawać w usprawiedliwionem szafowaniu łaski skazańcom z r. 1871.

Rojaliści przeczuwając burzę, jak mewy wylatujące z ukrycia, zjawili się znowu na politycznym horyzoncie. W dniu 20-tym t. m. zebrało się około 1,200 osób pod przewodnictwem wicehrabiego Aboville w Paryżu; adwokat Dubois wypowiedział mowę, którą zakończył zapowiedzią powrotu monarchy. Hr. Beaurepaire zaprosił zgromadzonych na nabożeństwo następnego dnia rano odbyć się mające, poczem przeczytano adres do pretendenta tronu francuzkiego, Henryka V-go, i podpisano takowy z okrzykiem: „Niech żyje król!"

Od r. 1830 nie miało miejsca podobne zgromadzenie rojalistów; powinnoby ono być wskazówką dla partji radykalnej, która chce *à tout prix* przeprowadzać swój program, nie pytając czy wywołaniem zamieszek domowych nie poda sposobności nieprzyjaciołom republiki do wywieszenia swojego sztandaru.

W kwestjach wschodniej polityki nie zaszło nic no-

wego, ta sama unużająca stagnacja, ta sama niejasność sytuacji i chwiejność wiadomości podawanych przez telegraf.

Wspominaliśmy wczoraj, jakoby powodem—(a któż odgadnie, jakie i ile tych powodów!) powstrzymania ostatecznego rezultatu w układach o konwencję rosyjsko-turecką, miały być nowe nieporozumienia między Rosją a Rumunją. Przy rozgraniczeniu Dobrudży pod Silistrją Rumunja chce więcej, niż Rosja przyznała, przeto Porta zmuszoną jest popierać Rosję, a tem samem oponować żądaniu Rumunji.

Według doniesień do *Pol. Cor.* Rrząd rumuński zamierza Sulimę zamienić na wolną przystań i na drodze dyplomatycznej ratyfikować uchwały komisji rozgraniczającej Bessarabję i odnogę Kilia przy ujściu Dunaju.

Po dziesięciodniowych obradach Skupczyna serbska ustanowiła wreszcie w Niszu ogólny budżet państwowy. Z proponowanych przez ministerjum siedmiu miljonów franków na koszta armji, wykreślono tylko półtora miljona, ale to zapewne oddziała na organizację siły zbrojnej, którą chciano na stopie czynnej stale w korpusie 15,000-nym utrzymać.

Minister finansów dla zaprowadzenia pewnej równowagi dochodów i rozchodów państwowych postawił wniosek o utworzenie nowych podatków w sumie jednego milijona franków. Skupczyna odrzuciła wiele pozycji dotyczących nowej ustawy podatkowej, skutkiem czego minister Jowanowicz podał się do dymisji, ale ks. Milan nie udzielił mu takowej. Rozchody Serbji wynoszą obecnie przeszło 25 miljonów franków, powiększyły się one wraz ze swobodami tego kraju, któremu kongres berliński nadał niepodległość, ale dotychczas ani jeden glos przeciw temu nie podniósł się w Serbji.

Według telegramu z Aten, delegaci rządu greckiego do komisji rozgraniczającej odpłynęli już parowcem na miejsce spotkania z wysłannikami Porty. Obrady toczyć się mają w pogranicznej wiosce Anino; świadomi sprawy przepowiadają znowu długie i burzliwe konferencje bez dodatniego rezultatu.

O układach Porty z Austrją ucichło również od pewnego czasu; tu i owdzie głos jakiegoś korespondenta przypomni tę sprawę i powtórzy dawniej zasłyszany szczegół, zapewniając, że stosunki Turcji i Austrji są jak najprzychylniejsze etc. etc.

W radzie państwa w Wiedniu dyskusje nad traktatem berlińskim przybierają coraz szersze rozmiary; gadulstwo deputowanych austryjackich znanem jest z tradycji. Tym razem przynajmniej nie do wszystkich da się zastosować zdanie: *viele Worte, wenig Sinn.* Zaczepiwszy o traktat berliński, wynurzają się teraz na porządek dzienny rozmaite kwestje wewnętrzne, pomiędzy któremi najwięcej zajęcia rozbudzi kwestja czechów w radzie państwa.

W węgierskiej izbie deputowanych od spraw politycznych przerzucono się w ostatnich kilku dniach do spraw sanitarnych. Wiadomości o zarazie w głębi Rossji zaniepokoiły tak bardzo deputowanych, że postanowili wszelkiemi sposobami zaprowadzać środki ostrożności, wysadzić umyślną komisję lekarską do zbadania postępu epidemji i przeszkodzenia jej niebezpiecznemu wpływowi na pograniczne kraje Rossji.

Telegramy prywatne.

Pera, 22-go.— Selami basza donosi z obozu pod Czataldżą, że z wyjątkiem dwu posterunków etapowych, rossjanie cofnęli wszystkie swoje wojska po za rzekę Teke Dere. Selami basza wysunął swoje przednie straże aż do Uzuukioj. Wielka część ludności bulgarskiej tych okolic posunęła się za ustępującem wojskiem rossyjskiem. Ghazi Osman basza nakazał Selamiemu karać śmiercią wszelki wybryk wojsk, a oddziały nieregularne polecił mu odsełać nazad za staroturecckie linje. Angielska flota ze statków drewnianych złożona, krąży w pobliżu Wysp książęcych.

Konstantynopol 22-go. — Pogłoski o wypadkach zarazy nad Bosforem i w Salonice okazują się fałszywemi. Porta postanowiła przedsięwziąć środki ostrożności przeciw zarazie.

Wiedeń 23-go. — W izbie deputowanych toczyła się dalej dyskusja ogólna nad traktatem berlińskim. Hofen bronił kompetencji rady państwa, dowodził, że traktat berliński jest lepszy niż się ogólnie wydaje, że w danych warunkach był konieczny, dla uniknienia wojny z Rossją, która jednakże kiedyś jest nieuniknioną. Dla tego też Austrja musi się starać o ściślejsze przymierze z Niemcami. Jutro dalsze rozprawy.

Londyn 23-go. — O ostatniej wielkiej radzie ministerjalnej utrzymują w kołach dyplomatycznych, że przedmiotem dyskusji na takowej była przeważnie kwestja okupacji Rumelji Wschodniej przez korpus mięszanych wojsk. Większością głosów oświadczył się gabinet przeciw projektowi. Stając na gruncie traktatu berlińskiego, Anglja domagać się będzie, aby po wycofaniu armji rossyjskiej w czasie właściwym,—jedynie tylko tureckie wojska, gdyby się tego okazała potrzeba, zająć mogły Rumelję Wschodnią, dla stłumienia ewentualnych niepokojów. Słychać też, że rada ministerjalna rozbierała warunki przesłane wicekrólowi przez Jakub Chana, pod któremi następca Szir Alego gotów jest poddać się anglikom. Co do tego punktu jednak zachowywaną jest ścisła tajemnica.

Peszt 23-go. — Wydział finansów izby deputowanych debatował nad budżetem. Minister finansów oświadczył, że raport o długu państwa, o rencie, oraz projekt prawa o nowej pożyczce, będzie jutro lub pojutrze izbie przedłożony i główne cyfry do wiadomości podane. Rząd jest upoważniony do emitowania 260 miljonów renty, z których 26 mil. będzie użytych do zrealizowania bonów skarbowych 2-ej emisji, z resztujących 232 sprzedano do końca 1878 r. 211 mil. Bieżący dług wynosi 4 mil. Kilkakroć sto tysięcy złota jeszcze nie zrealizowane, pozostaje jeszcze 182,000 Ł. bonon skarbowych, które jeszcze nie zostały prezentowane. Skarb na tem nic nie traci, gdyż procenta z tej sumy nie opłacają się.

Pera 23-go. — Wielki wezyr przyrzekł, iż w dniu podpisania traktatu pokojowego rosyjsko-tureckiego wyda rozkaz ewakuacji Podgorycy.

Odesa 22-go.— Do dziś dnia nie było tu ani jednego wypadku morowej zarazy.

Londyn 23-go.— Jen. Stewart ogłosił w Kandaharze i okolicy stan oblężenia i nakazał natychmiastowe wydanie wszelkiej posiadanej przez mieszkańców broni.

Paryż 22-go.— Dziś rozpoczynają się rozprawy nad budżetem. Przy dyskusji nad etatem ministerstwa sprawiedliwości skrajna lewica wystąpi z wnioskami krytykującemi postępowanie rządu w sprawach amnestji personelu urzędniczego i t. p. Stanowisko gabinetu Dufaure'a uważać można za utrwalone na czas dłuższy. Mimo to utrzymują z drugiej strony, że przed upływem siedmiolecia prezydentury Mac-Mahona (1880) nastąpi jeszcze raz zmiana ministerjum.

Charków 22-go. — Skutkiem zawiei śnieżnej trwającej już od trzech dni, wstrzymano dziś ruch pociągów na kolei żelaznej charkowsko-azowskiej; 7000 robotników pracuje nad oczyszczeniem plantu ze śniegu. Koleje połtawska i sumska także komunikacje zawiesiły. Na drogach moskiewsko-kurskiej i sewastopolskiej ruch wielce utrudniony.

Berlin 22-go. — Wbrew doniesieniu, że kanclerz państwa chce cofnąć projekt do prawa o władzy karnej sejmu. *Nord. Allg. Ztg.* pisze. iż w kołach powiadomionych nic o tem nie wiedzą

Berlin, 23-go — *National Zeitung* dowiaduje się że narodowa klerykalna frakcja izby deputowanych odrzuci wniosek Hermana tyczący się dyscypliny sejmu, za to przyjmie rezolucję oświadczającą, że egzystujące gwarancje wolności słowa stanowią niezbędną podstawę pruskiej i niemieckiej konstytucji. Należy zostawić sejmowi w zaufaniu bronienie swych praw konstytucyjnych wobec nowego projektu prawa. Zgodzenie się partji postępowej na ten projekt jest zapewnione.

Trjest 23-go. — Telegram *Agentury Lloyda* donosi z Suezu: Parowiec Lloyda „Artura" niedaleko Gedda został uszkodzony. Ratunek został przedsięwzięty. Wartość parowca wynosi 169,000.

Londyn 22-go.—Dziś w północnym Norfolku odbyły się wybory do izby gmin. Kandydat zachowawczy Birkbeck wybrany 2,742 głosami, liberalny Baxton otrzymał 2,252.

Petersburg 22-go.—Jenerał-gubernator Wschodniej Syberji, baron Frederiks, uorganizował pospiesznie wyprawę, która usiłować będzie na saniach zaprzężonych w psy lub renifery, dotrzeć do statku Nordenskjölda Vega, zatrzymanego przez lody o 40 mil od wschodniego przylądka. Boją się atoli, że pomoc za późno daną będzie. Wysłano też na cieśninę Berynga jeden statek z flotylli Oceanu wschodniego, który będzie usiłował oswobodzić Vegę z lodowej uwięzi lub przynajmniej załogę ocalić. Prócz tego władze rządowe w Irkucku odebrały rozkaz zawiadomienia krajowców o niebezpiecznem położeniu szwedzkiego parowca.

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 24 stycznia 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	152.85—77½	152 92½	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.............	10.31½—31—30½	10 32	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.............	123 60	123 75	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.............	132 67½—60—52½	132 95	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	100.35	100 55	—.—
„ „ „ małe.	100.20 25	100.40	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	96 60	—.—	96 75
„ „ „ II.	—.—	—.—	96.75
„ „ „ III.	96 20—15	96 35	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	89 60	89 70	—.—
„ „ małe..	—.—	89.60	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia.......	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125............	—.	—.—	247.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	132.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	118.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	254	260 —	254.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	.	260.—	254.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 35⁵/₉ nowych 44⁴/₉ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 156¹⁷/₁₈ — m. Łodzi 111⁴/₉ listów likwidacyjnych 58⁸/₉ obligów skarbowych 125³/₅ pożyczki prem. 1-ej emisji 15⅓ 2-ej emisji 181⁹/₁₀

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

Szanowny Panie!

Od lat kilku jest moim zwyczajem, że gdy się zakatarzę, zaczynam natychmiast zażywać codziennie od czterech do pięciu pańskich dobroczynnych kapsulek smołowych Guyot'a i zawsze we trzy lub cztery dni pozbywam się kataru.

Pozwól mi pan przy tej okazji podać do jego wiadomości fakt następujący:

Gdy ostatnią razą byłem zmuszony uciec się do pańskiego leku, już od dwóch miesięcy miałem na nodze ranę, która nie chciała się zagoić. Po użyciu przez dni trzy pańskich kapsulek, spostrzegłem z wielkiem mojem zdziwieniem, że rana pokryła się strupem. Przypisując ten rezultat pańskiemu lekowi, postanowiłem przedłużyć zażywanie smoły, otóż w dziesięć dni zostałem zupełnie wyleczony.

Radziłem pańskie kapsulki różnym osobom i wszystkie bez wyjątku doznały zupełnie tegoż samego co i ja skutku. Po czterech lub pięciu dniach rana pokryła się strupem i była w ogóle zupełnie zagojoną w przeciągu dziesięciu lub najwięcej piętnastu dni.

J. Claer,
ulica Fonsny nr 5, w Brukselli.

Kapsulki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. —3—5—21444—

— *Komitet towarzystwa resursy obywatelskiej* ma honor zawiadomić, iż w dniu 25-tym stycznia r. b. to jest w sobotę, dany będzie w resursie wieczór tańcujący dla członków towarzysta, ich rodzin i wprowadzonych przez nich gości. Bilety wydawane będą w kancelarji resursy w czwartek i piątek w dniach 23 i 24 stycznia r. b. od godziny 6-tej do 9-tej wieczorem, w dniu zaś zabawy wydawane nie będą. —2—3—1108—

— Do zalet i gruntownej trwałości każdego budynku z robót ciesielskich są belki, a zakupiwszy wielki transport belek zdrowych, prostych i do ostrego kantu ***grudniowego cięcia***, mam honor polecić się osobom interesowanym do wykonywania robót ciesielskich ***Lucjan Thieme***, wykwalifikowany majster ciesielski, ulica Solec nr 65*B*. —1—3—1537—

— W przyszłą niedzielę 26 b. m. w sali resursy obywatelskiej w koncercie popularnym przyjmą udział w części solowej: pani de Neugebauer (śpiew), p. Leonad Rohn (śpiew), panna M. Łazarowicz (fortepian), p. Edmund Rüger (deklamacja), pan Władysław Rzepko (na Viola-d'Amore) oraz orkiestra pod dyrekcją K. Rożalskiego. Biletów do miejsc numerowanych nabywać można wcześniej w cukierni pana Kocha na Krakowskiem-Przedmieściu. —1572—

— Dr ***E. L. Żórawski***, po powrocie z Odessy, mieszka jak dawniej przy ulicy Czerniakowskiej nr. 94. Przyjmuje chorych od 2-giej do 4-tej. —1179—3—3—

— ***Feliks Ziemiański***, dentysta, powrócił z zagranicy. Mieszka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, dom Maksymiljana Fajansa. 921—4—6

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-k. Warszawa dnia 23 stycznia 1879 roku.

Odmiana: — Dowóz na targ dzisiejszy mały. — Pszenicy wyborowej nie było na targu, sprzedano wprawdzie kilka drobnych partji dobrej pszenicy za którą od rs. 8—8.15 płacono średnio i ordynarne gatunki bez zmiany.—Żyto chętnie kupowano, ceny cokolwiek wyższe.—Jęczmień więcej poszukiwany. Grochu zupełnie brak dowozów.—Owies bez zmiany.

Pszenica: za korzec funt. 242, pstra od .— do .—; jasno-pstra od 6.45 do 6.75; biała od 7.45 do 8.00, wyborowa od .— do .— **Żyto**: wagi 232, polskie od 4.40 do 4.80; rossyjskie od 4.00 do 4.55; **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do .—, na paszę od .— — .— **Jęczmień:** wagi 202, od 3.90 do 4.55 **Owies:** wagi 142; od 2.60 do 2.85; **Wyka:** wagi 162, od .— do .—, **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—, **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—; **Koniczyna:** wagi 250 biała od 40.00 od 50.00, czerwona od 28.00 do. 35.00.

Z powodu zmiany akcyzy co do trunków słodkich, cena okowity spada dla braku chęci do kupna.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 3 w południe zimna st. 4 (Reaumura 768 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 2 cali 6.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali w dniu wczorajszym: Stange, rzeczywisty radca stanu, prezes Izby skarbowej z Piotrkowa; Dournowo Aleksander, szambelan dworu J. C. K. Mości z Petersburga; Verryken Albert, kupiec z Aleksandrowa; Ligowski Kornelli, obywatel z Matczyn; Zieleniewski Piotr, obywatel z Nagórek; Zieleniewski Witold, obywatel z Smolic; Engel Paweł, kupiec z Wiednia; Wilde Herman, urzędnik drogi żel. z Gdańska; Byszewski Bronisław, obywatel z Łęczycy; Freygang Anna, żona sekretarza gubern. z Łęczycy; Czobotarew Anatoli Kornet, pułkow. huzarów z Łucka; Pstrokoński Ignacy, obywatel z Małkowa; Narzymski Feliks, dziedzic Chlewisk z Gdańska; Menke Robert, fabrykant z Łodzi; Wejszler Konstanty, ajent Ekspedytor Odeskiej dr. żel. Heussi Arnold, fabrykant z Glavus.

TEATR WIELKI.

Dziś: Robert Djabeł. Jutro: Opera.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Nierówne prawa. — Zrzędność i przekora.—Tunel.—Przy kolei.

Jutro: Drzemka pana Prospera.

OSOBY

życzące sobie brać robotę **Kwiatów** do swoich domów, zgłaszać się mogą do fabryki **W. Zadzińskiej,** ulica **Długa** Nr 16, wprost cerkwi. Tamże potrzebne są **Panny** uzdatnione i podręczne na dobrą pensję, 2—6—1352—

Do cukierni Reidta i Spółki, na rogu ulic hr. Berga i Mazowieckiej potrzebni są

Uczniowie,

pierwszeństwo mają z prowincji. 2—3—1436—

Jest do sprzedania

Suknia jedwabna,

niebieska, zupełnie nowa, parę godzin używana, dwie suknie popielate i samowar.—Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 19, wejście przez sień na 1-m piętrze od frontu. —1288

SZEWC,

Rymarska Nr 8, przygotował po cenie przystępnej, znaczny zapas butów zimowych, z wyborowego juchtu, zdatnych dla pp. **Gospodarzy i Myśliwych.** 24194—10—12

Magazyn Bonbonierek

krajowych i zagranicznych po cenach przystępnych.—Ulica Nowo-Zielna róg Królewskiej. 2—12—1354—

Dla amatorów archeologii.

Jest do sprzedania starożytna **zbroja** stalowa, misternie grawerowana i inkrustowana platyną, w kampanii pod Wiedniem zdobyta i wówczas do Polski przywieziona. —Obejrzeć i nabyć można w każdym czasie, ulica Danielewiczowska Nr 2, u p. Kowalskiego. 1—6—1570—

KRAWATY

Spinki, Szpilki do krawatów,, Perfumerje, otrzymane z **PARYŻA**, poleca Magazyn

M. Wierzbowskiej

przy ulicy Wierzbowej Nr 2-gi.
3—0 — 1080 —

Produkta Wiejskie „WANDA"

ulica Marszałkowska Nr 56.

Dziś nadeszły: szynki, kiełbasy, schaby, polędwice litewskie, półgęski—oraz wędliny krakowskie, pasztety, słonina, smalec, bul on, pekeflejsz i indyki tuczone, pulardy, wszelka zwierzyna, masło wyborowe, śmietana, sery litewskie, gomółki, jaja, fasole, mak, grzyby, rydze solone; soki: żórawinowy, malinowy, mąka kartoflana, marmelady litewskie, jabłka, miód, oraz wszelkie konserwy — chleb wiejski i t. d. 4—5—980—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu**, wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny. Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto-roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższona została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa, Olejek orzechowy,** za flakon po rs. 1 kop. 20, służące tylko do przyciemniania włosów.

Skład Główny na Warszawę

W PERFUMERJI

ALEKSANDRA KOCHA,

ulica Nowosenatorska Nr 4.
1—12 — 1160 —

Owsa 1000 korcy

wyborowego na obroki dla koni, do sprzedania. Biorący w większych partjach, mogą kupić po cenie targowej. Biorącym częściowo po rs. 3 kop. 15, za korzec funt. 142.

Sprzedaje **Skład Nasion i Maszyn T. Grigotowicza** Nowy-Świat Nr 20, pałac **hr. Branickiego.** 5—6 — 1191 —



Jest do sprzedania

Fortepian

w dobrym stanie, tutejszej fabryki, za rs. 90. Wiadomość przy ulicy Tłomackie Nr 2 nowy, u stróża.—Widzieć można codziennie od godziny 12 do 6 po południu. —1534—1—2

Ważna wiadomość

dla PP. Restauratorów.

Są do sprzedania **MARYNATY** różne, jako to: korniszony, rydze, grzyby i t. p. przysłane ze wsi.—Ulica Wspólna Nr 3. w sklepie wiktuałów. —1558—1—2

SUKNIA BALOWA,

poude-soie, niebieska, zupełnie świeża, z pierwszego magazynu, za umiarkowaną cenę jest do nabycia.—Ulica Zielna Nr 29, mieszkania 3, pierwsze piętro od frontu. —1555—1—3

TRZCINA

wyborowa, sprzedaż wagonami i częściowo, cena przystępna, w składzie Adolfa Koziekiego.—Twarda Nr 29. —1554—1—6

Do sprzedania:

Suknie świeże jedwabne wieczorowe i wizytowe, czarna bareżowa, **paltocik** aksamitny i kortowy na futrze, **2 lustra**—Wiadomość: Nowogrodzka Nr 21, w bramie Nr 2, dom W. Mausbergera. —1538—1—2

Do sprzedania



SANIE

jedno osobowe, zupełnie nowe, najlepszej Petersburgskiej roboty, cena rs. 300; w gmachu Ratusza.—Wiadomość u kuczera Kozieradzkiego. 1—3—1600—



Za 30 rs. jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, o 6-ciu oktawach, krótki.—Chłodna Nr 34, w prawej oficynie na parterze, gdzie Nr 4. —1529—1—2

Ktoby miał do odstąpienia

Kalendarza Rolniczego

część drugą, z roku 1870, raczy zawiadomić A. Strzeleckiego.—Ulica Podwale Nr 16. —1520—1—1—2

NIEDŹWIEDZIE,

płaszcz z peleryną, w bardzo dobrym stanie, futro naturalnie nie farbowane, z włosem puszustem, jest do sprzedania pod Nrem 18, na ulicy Marszałkowskiej, mieszkania 11.—Tamże **Zegarek damski.** —1519—1—3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1879 r.

LOKAL,

składający się z 3-ch pokoi z balkonem na ogród, przedpokoju i kuchni. — Wiadomość u właścicielki domu, ulica Długa Nr 23 nowy (gdzie Eldorado). —1559—1—3

Kop. 80

Garniec Nafty amerykańskiej, w najlepszym gatunku, sprzedaje się pod zaręczeniem. Z powodu pojawiającej się od niejakiego czasu z różnych miejscowości Ameryki gorszych gatunków, sprowadziłem w najlepszym, którą polecam pod nazwą: **„Nafty Salonowej"**, po powyższej cenie. Tańszą zaś po znacznie niższych cenach. t. j. po kop. **65** i **60**. W składzie Nafty, Mydła, Świec i t. p. Towarów

A. MICHAŁOWSKIEGO,

za Żelazną bramą Nr 11, obok Koszar Mirowskich. 2—3—1421—

Korzystny interes.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz na bardzo przystępnych warunkach dobrze procentujący

SKLEP

dystrybucyjno-galanteryjny, przy jednej z pryncypalnych ulic. — Adresy przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń, ulica Senatorska Nr 22, pod lit. P. G. 2—3—1318—

Do sprzedania

SALOPA

popielicowa, czarnem rypsem jedwabnym kryta, mało używana, za przystępną cenę.—Ulica Ogrodowa, blizko Solnej Nr 6. — stróż Jan wskaże. —1516—1—2

U akuszerki P. F.,

blizko Saskiego ogrodu, przy ulicy Zielnej pod Nrem 28, są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości — zapewnia się troskliwą opiekę i wszelkie wygody. —1526—1—3

Poszukuje się zaraz

SKLEPU

z jednym lub dwoma pokojami, w dobrym punkcie. — Stare-Miasto Nr 15, w podwórzu, trzecie piętro, Nr 11 mieszk.; od godz. 2 do 5. —1568—1—3

Jest do wynajęcia

Pokój

osobny, przy familji, dla kawalera, z opałem, usługą i meblami. — Ulica Aleksandrja Nr 6, róg Tamki,—wiadomość u stróża.—1531—1—1

Jest do wynajęcia każdego czasu

Pokój

duży od frontu, z meblami i usługą, może być ze stołem, dla kawalera lub wdowca, przy ulicy Zielnej pod Nrem 28, wiadomość u stróża. —1518—1—3

Od 1-go Lutego, jest do wynajęcia dla kobiety

Pokój

z oknami na południe, z meblami, usługą, opałem i wspólnym przedpokojem, za cenę umiarkowaną.—Żórawia Nr 21, mieszkania 6.—1517

WYŻEŁ CETER,

żółty, duży, w dniu 21 b. m. zginął z domu Nr 14, przy ulicy Granicznej. — Ktoby takowego zatrzymał, zechce odesłać pod powyższym adresem do Doktora za nagrodą. Nieprawy posiadacz wrazie wykrycia, na drogą sądową pociągnięty będzie. — Pies zbyt wielu osobom znany—z trudnością ukrytym być może

MASZYNY DO SZYCIA RĘCZNE

po cenach najtańszych w Warszawie:

Jednonitkowe . . . . po rs. 12.
Dwunitkowe Littele Wanzer . . . . „ 20.
Lincoln . . . . „ 22.
Singer . . . . „ 26.
Wiktorya . . . . „ 28.
Oryginalne Amerykańskie Hove . . . . „ 25.
Oryginalne Amerykańskie Taylor. . . . . . . „ 32.
Oryginalne la Silencieuse Germania Pollack. . . „ 35.
Wheler Wilson niemieckie . . . . „ 30.

Igły, nici, czółenka i wszelkie części zapasowe;—gwarancja dwuletnia, reperacja wszelkich systemów.

Przy sprzedaży hurtowej na prowincję i do Cesarstwa, znaczny rabat.

POLLACK SCHMIDT.

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom dawniej Grodzickiego.
4—6 — 483 —

RESTAURACJA
w Hotelu Krakowskim.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że jak lat poprzednich tak i w tym roku przysposobiłem znaczny zapas **Konserwów** w ilości przeszło 5000 sztuk słoi, różnej wielkości, poczynając od 75 kop do kilku rubli za słoik, a mianowicie:

Kompoty i **Konfitury** w czystym cukrze smażone z **Ananasów, Brzoskwiń, Ręglodów, Melonów, Gruszek, Czereśni, Śliwek, Wiśni Malin, Ag estu**; a także **SOKI: Ananasowy, Malinowy, Porzeczkowy, Wiśniowy i Poziomkowy. Galarety: Porzeczkowe i z Jabłek.—Marmulady** różnorodne, **Korniszony Grzyby, Rydze, Pikle, Masło rakowe. — Zupy: Pomidorowa, Szczawiowa i Rakowa.**

Przytem wyrabiają się znane

PASZTETY na sposób Strasburgski,

w funtach i pół funtach, po rs. 1 za funt, które delikatnym smakiem się zalecają. Sprzedaż pomienionych artykułów odbywa się tylko w **Rostauracji Aleksandra, w Krowkowskim Hotelu** i u **Braci Wróbel** na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Kopernika.

— 23466 — ***Aleksander Jałoszyński.***

FABRYKA KAROLA MINTERA

zawiadamia

że główna Sprzedaż Trumien Metalowych

i

innych jej wyrobów

odbywa się

W SKŁADZIE FABRYCZNYM

w Warszawie, ulica Miodowa, pałac Grabowskich,

oraz, że wszelkie Wyroby Fabryki, oznaczone są cechą fabryczną. 14256

Kantor Interesów Bankierskich i Wekslu
Karola Gębickiego,

37. Ulica Krakowskie-Przedmieście. Nr 37,

obok Hotelu Saskiego w Warszawie,

ma honor donieść Szanownej Publiczności, że:

Nabywa i sprzedaje wszelkie **Papiery i Monety** tak krajowe jak i Zagraniczne.
Ubezpiecza od Amortyzacyji **Pożyczki Premjowe** obudwóch emisyj, **po kop. 40.**
Zamienia Kupony płatne lub **niepłatne na gotowiznę** za prowizją umiarkowaną.
Zaliczenia daje na wszelkie **depozyta wartościowe.**
Zlecenia wszelkie **z miasta** załatwia **natychmiast, z prowincji** otrzymane spełnia **odwrotną pocztą.** 5—6—22604—

Koronki czarne

„C A M B R A Y"

szerokie, do upięcia sukień, są do sprzedania. Ulica Warecka Nr 7, mieszkania Nr 35. Od godziny 11-stej z rana do 4-tej po południu.
2—2 — 1260 —

MAGAZYN
F. SCHLAGER

róg Wareckiej i Nowego-Światu Nr 49 zaopatrzył magazyn swój wielkim wyborem perfum **BROKASDA**.
2—3 — 1303 —

PIOTR EIBL,

Artysta muzyczny, znany z gry fortepianowej do tańca. Mieszka przy ulicy Długiej, Nr 17 nowy. 2—6 — 1358 —

Suma od **3,000** do **5,000 rs.**, lub od **15,000** do **20,000 rs.**, żądaną jest zaraz na pierwszy numer hipoteki nieruchomości w Warszawie. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, zastać można od godz. 10 tej do 12-tej i od 5 tej do 7-mej, w święta do 11-tej z rana.
2—6—1419—

Urząd Starszych Zgromadzenia Piwowarów w Warszawie,

ma zaszczyt zawiadomić pp. Majstrów Zgromadzenia, że półroczna sesja odbędzie się w dniu 13 (25) Stycznia r. b., (t. j. w sobotę) w sali posiedzeń Magistratu, o godzinie 5-tej po południu. 3—3—1334—

OSTRZEŻENIE.

Starozakonni mieszkańcy miast: Lipna-Sierpca, Płocka, Włocławka i osady Kikoł, korzystając z mojej małoletności potrafili wyłudzić odemnie blankiety wekslowe, na których znajdują się li podpis „Karol Zieliński," i summa.

Weksle te (blankiety) nie mają żadnego prawnego znaczenia, jako wydane przez małoletniego, nie należącego do żadnej korporacji handlowej, azatem ostrzegam, ażeby posiadacze takowych nie wypełniali, oraz trzecie osoby od ich nabycia. Dla różnicy pomiędzy wydanemi blankietami i zobowiązaniami nieważnemi, od tych jakie w przyszłości i po dojściu do pełnoletności mógłbym wydać, podpisywać się odtad będę już nie „Karol Zieliński," lecz **„Karol Jan Zieliński ze Skempego."**

Skępe, w Powiecie Lipnowskim.
Karol Jan Zieliński.
3—5 — 1116 —

Zakład Naukowy

dla przygotowania do egzaminu wolno-wstępujących do wojska na prawach trzeciego rzędu.

Zapis na drugie półrocze roku szkolnego 1878/9 odbywa się codziennie prócz Świąt w Kancelarji Zakładu przy ulicy **Leszno Nr 25,** drugie piętro od frontu, od godziny 5-tej do 7-mej po południu. — Przyjmują się pensjonarze i przychodni. 6—6—23803—

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5
(naprzeciw Banku)

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie;
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej;
KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
T E K T U R Y smołowcowe i
BLACHY żelazne do krycia dachów. —0 — 4620 —

Potrzebuje się
kompletnie oznajomionego

DRUKARZA

dobrej konduity, **do Zakładu Litograficznego** pośpieszną maszyną pracującą, **znającego przytem kolorowanie**.. Adresować Charkow, Łopatinski Zaułek, Litografja Bewersdorfa. 3—6 — 1295 —

Potrzebne są

Nauczycielki Francuzki,

z dobremi świadectwami, jedna na demi place, druga na stałe. Zgłosić się na ulicę Długą Nr 21. mieszkania 7, od frontu. —1397—3—3

Potrzebni są zaraz

zdolni Podróżujący na miasto

(Stodtreisende), znający język niemiecki, za wysoką prowizją, do Księgarni **H. Olawskiego.**—Nowy Świat Nr 57. —1379—3—3

Sanki petersburskiej fabryki z fartuchem niedźwiedziowym na parę i jednego konia.
Sanki zwyczajne używane.
Kareta na saniach rs. 150.
Landa dwa nowoczesne.
Faetony dwa, do wsi i miasta.
Kocz poczwórny do miasta.
Koczobryk r poduszkami do drogi rs. 250.
Wolanty dwa.
Amerykan oryginalny.
ulica Królewska Nr 19.

Fabryka Powozów
W. ROMANOWSKI.
9—10 — 24277 —

Koleje Żelazne.

	Odchodzą godz. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	1 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	[illegible] 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25

Naprzeciw teraz kursującym

Kaszlom, Kokluszom, Chrypkom, i Katarom

polecam wyrób swój pod nazwą

„Esencja Ekstraktu Słodowego"

M. SEIDLITZ

Warszawa, ulica Ś-to-Jerska Nr 24.

Esencja powyższa używa się z ciepłem mlekiem, herbatą, etc., albo też sama przez się. Flakon tej esencji kosztuje kop. 75.
6—6 — 991 —

Marszałkowska Nr 52

MAGAZYN
komissowej rozsprzedaży towarów

przyjmuje w komis różne wartościowe przedmioty i towary. Posiada: kosztowności, futra, galanterje, papier brystolowy różnych gatunków, papier na bilety pasażerskie dla dróg żelaznych. Przyjmuje prenumeratę na dziennik: „Paryzkie męzkie mody," sprzedaje żurnale paryzkie, angielskie i niemieckie. Ceny towarów nizkie.
3—3 — 1183 —

Potrzebną jest zaraz

P A N N A

do roboty sukień damskich.—Wiadomość: ulica Pańska Nr 22, mieszkania 8. —1410—3—3

Restauracja.

W domu Nr 21, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, z dniem 25 b. m. otwartą zostaje Restauracja, w której od godziny 1-szej do 5-tej wydawać się będą zdrowe gospodarskie obiady, po cenie 25 kop., oraz śniadania, kolacje, zakąski, różne napoje zimne i gorące, a wszystko to w dobrych gatunkach i po cenach bardzo umiarkowanych. Flaki garnuszkowe w Niedziele i Czwartki. — O czem donosząc Szanownej Publiczności, polecam się jej łaskawym względom.

Antonina Małecka.
2—3—1463—

Jest do sprzedania

około 30 łokci materji czarnej,

bardzo ładnej, po rs. 3 za łokieć. — Wiadomość: ulica Lipowa Nr 3, mieszkania 10.
—1479—2—3

Domina i Kostiumy,

świeżo wykończone, do wynajęcia po umiarkowanej cenie, w Magazynie mód, pod firmą P. Paszkowskiej.—Tamże jest **Fortepian** do sprzedania, o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie.—Ulica Długa, hotel Polski Nr 585.—1506

Ktoby się chciał **nauczyć robić**

niciarych Koronek,

zwanych **Torchon;** zgłosi się jak najprędzej do właściciela domu Nr 21, Leszno; do 11 rano i od 4 po południu. —1500—2—3



K O Ń

kasztanowaty, młody, dobrej budowy, dzielny wierzchowiec, zdatny również do eleganckiego ekwipażu, do sprzedania; hotel Niemiecki, szwajcar wskaże. —1503—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Января 1879 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

Wiara, Nadzieja i Miłość,

walc skomponowany na fortepian
przez
Adolfa Sonnenfelda.
Cena kop. 37 i pół.

FELLA-POLKA
TROTTEUSE,
Didié à M-me Fella Kaftal
pour le piano
par
Adolphe Sonnenfeld
Cena kop. 22 i pół.

Wydane nakładem Księgarni i Składu Nut

HENRYKA TRENKLER

Wierzbowa Nr 613/4. Hotel Angielski.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

3—3 — 1122 —

NAKŁADEM

Księgarni, Składu i Wypożyczalni nut muzycznych Ferdynanda Hoesick

w Warszawie, ulica Senatorska Nr 496,

wyszły następujące **nowości na Skrzypce i Fortepian** przez

Władysława Żeleńskiego.

Op. 29 Nr 1. Romance. . . . . . Cena k. 45
" 2. Dause fantastique. " k. 82½
Op. 30 Sonate. . . . . . Cena rs. 2.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach nut muzycznych w kraju i zagranicą.

1—2—1306—

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,
otrzymała na **skład główny** następujące dzieła:

Aimard Gustaw: Awanturnicy. Powieść, przeł. z franc. 2 tomy, rs. 1 kop. 50.
Bałucki Michał: Za winy niepopełnione. Powieść, Lwów, rs. 2.
Boguski Józef: Najnowsze odkrycia z dziedziny, fizyki. Z drzew. w tekscie i dwoma tabl. litogr., kop. 60.
Monumenta Poloniae historica. Pomniki dziejowe Polski, tom III, oprac. przez Lwowskie grono członków Kom. histor. Akad. Um. Krak., Lwów rs. 11.
Wilczyński: Z pamiętników plotkarza. Obrazki z życia, przez Autora „Kłopotów starego komendanta," 2 tomy, Lwów, rs. 2 kop. 70.

—798—3—3

NOWE WYDAWNICTWA

KSIĘGARNI
Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Brosius J. i Koch R. Szkoła maszynisty. Podręcznik dla urzędników dróg żelaznych i uczniów szkół technicznych, tłom. z 3-go wydania Ludwik Wojno. Część I. Kocioł parowozu i jego uzbrojenie, ze 159 drzeworytami i 2 tablicami litografowanemi. Przedpłata na 3 części, rs, 3.
Po wyjściu cena dzieła zostanie podwyższoną na rs. 4.
Kraszewski J. I. Pan na czterech chłopach. Historja szlachecka z XVIII wieku, kop. 90.
— Syn marnotrawny. Opowiadanie z końca XVIII wieku, 2 tomy, rs. 2 kop. 40.
Rzewuski ks. Gracjan. Katechizm rzymsko-katolicki, przystępnym sposobem wyłożony. Wydanie 3-cie przejrzane i znacznie powiększone, w oprawie, kop. 30.

3—6 — 799 —

Księgarnia i ekspedycja pism

B. CASSIUSA,

dawniej S. H. Merzbacha, przy ulicy Miodowej Nr 14, poleca następujące dzieła swojego nakładu:

„Opowiadania i studja historyczne"
KAZIMIERZA JAROCHOWSKIEGO.
Cena rs. **1** kop. **20**, z przesyłką rs. **1** kop. **30**.

„O cześć ojcowską",
powieść przez
WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.
Cena **75** kop., z przesyłką **85** kop.

Nabywać można we wszystkich księgarniach.

1—6—1349—

Pod tytułem

Pamiątka z Ciechocinka,

wyszły obecnie z druku dwie kompozycje na fortepian, Grzegorza Lanckorońskiego **„Helena"** Polka Mazurka i Mazur. Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie.

3—6—1693—

Poszukuje się

do rozszerzenia istniejącego już interesu **wspólnika**, któryby objąć mógł prowadzenie książek i kassy z wkładem 4—6,000 rs. Reflektanci zgłosić się raczą do pana F. Wittek, ulica Nowo-Senatorska Nr 3, 1-sze piętro.

Wykład Zoologji

SKŁODOWSKIEGO,

dla użytku szkolnego i domowego, z 252 rycinami, oprawna, z nazwiskami: polskiemi, rossyjskiemi i łacińskiemi; a cena więcej jak na połowę zniżona, z rs. 1 kop. 5 na 50 kop. w księgarni **J. Zalcsztajna**, przy ulicy Elektoralnej, naprzeciw Orlej, a także we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

1—3—1264—

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim odbędzie się w dniu 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. o godzinie 11-tej z rana licytacja stanowcza na sprzedaż nieużytecznych materjałów, pozostałych od robót w 1878 roku wykonanych.

Życzący przyjąć udział w licytacji podać winni do Warszawskiego Fortecznego Zarządu Inżynierskiego stosowną deklarację na stemplu 60 kopiejkowym, oraz złożyć wadium w ilości rs. 90, jakowe po skończonej licytacji uzupełnionem być powinno w stosunku 10% od sumy zaofiarowanej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim każdodziennie od godziny 9-tej z rana do 3-ciej po południu, wyjąwszy dni niedzielne.

2—3—1406—

Warszawska Fabryka Pończoch.—Medal złoty.—Ul. hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór Kamaszy, Halek, Kaftanów, Koszulek, Chustek, Okryć balowych, Pończoch i Skarpetek różnych.—Mufki dziecinne.

—20520—9—0

Lejb-Gwardji Litowski półk zawiadamia

Rzeźników,

iż ktoby z nich życzył dostarczać do pułku mięso, raczy zgłosić się do pułkowej kancelaryi w Ujazdowskich barakach od godziny 11-tej rano do 2-giej po południu, do Zawiadowcy gospodarstwem. —1405—2—3

Dwie Osoby

z prowincji przybyłe, jedna znająca praktycznie gospodarstwo i pielęgnowanie dzieci i przytem roboty, druga znająca krawiectwo i zdatna do pięknego prasowania, życzą się umieścić w porządnym domu, posiadają dobre świadectwa. Ulica Chmielna Nr 23. Wiadomość u stróża. —1384—2—2

LEKCJE

języka polskiego, niemieckiego i francuzkiego z konwersacją, oraz muzyki wyższej, gruntownej, po za domem, lub u siebie na własnym fortepianie.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 44, drugie piętro od frontu. —1357—2—3

Potrzeba

30 szewckich Czeladzi.

Wiadomość w zakładzie szewcko-rękawiczniczo-galanteryjnym Karola Meyera, ulica Nowy-Świat Nr 24. Tamże potrzebne są **Szafy** sklepowe. —1362—2—3

W dobrach Łęki od stacji Pniewo kolei Warszawsko-Bydgoskiej o wiorst 7 i w dobrach Siemienice od stacji Kutno i Pniewo o 10 wiorst położonych

stale na sprzedaż

40 Wołów roboczych.

6—6 — 167 —

Człowiek młody,

Niemiec, poszukuje miejsca do prowadzenia ksiąg lub korrespondenta w handlu, pisarza przy jakiej fabryce i t. p., w języku niemieckim.—Adresy uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. O. A. 100. —1057—3—3

Ważna wiadomość!!
dla P. Bednarzy i Studniarzy.

W magazynie drzewa przy ulice Solec pod Nrem 2928, znajduje się browarka zdrowa, prosta, zdatna do wyrobu naczyń i do studzien, która po cenie umiarkowanej częściowo odstąpioną być może. —1363—2—3

Rs. 5,500,

jest do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie, na umiarkowany procent, bez pośrednictwa. Bliższa wiadomość Źródłowa Nr 6, na parterze, z rana od 8—11 po południu od 2—10. —1361—2—2

Dwie Suknie

do sprzedania: biała alpagowa i różowa flanelkowa, obie strojnie zrobione, na ulicy Długiej Nr 22, w prawej oficynie, trzecie drzwi na 1-em piętrze, po ganku ostatnie drzwi.

—1351—2—3

Są do sprzedania

2 Garnitury i Szesłong,

urzędowej roboty, b. mało używane, za cenę nizką.—Elektoralna Nr 19, piętro drugie, drzwi przy schodach —877—4—4

DOMINA

do wynajęcia, **maski, kaptury i amazonki.**—Ulica Leszno, wprost Rymarskiej, Nr 4.
—1038—3—3 **W. Dziankowska.**

Grunt pod Pragą,

jest do sprzedania bardzo tanio, pomiędzy kolejami, wprost nowo-budowanej fabryki, grunt w ilości kilkunastu morgów, w całości lub częściowo. — Wiadomość u W. Trapszy, Bednarska Nr 8, na 1-m piętrze i u W. Ejzenberga, ulica Ciepła, Nr 1, na dole.

—1268—2—3

Summa rs. 20,000,

potrzebną jest do interesu handlowego, zapewnia się 15%, obok zabezpieczenia hypotecznego.—Osoby interesowane, raczą zostawić swój adres w Redakcji Kurjera pod literami J. Z.

—1249—2—3

PLAC

do sprzedania, przy ulicy **Siennej**, między Wielką i Sosnową, po rubli 8 za łokieć kwadratowy.—Bliższa wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 15, stróż wskaże. — Zastrzega się pośrednictwo osób trzecich. —1250—2—3

Osie wozowe i bryczkowe,

obtoczone dokładnie i dopasowane

w Składzie Wozów,

Twarda Nr 10 (1098c). —864

Specjalny **Zakład mebli Rzeźbionych,** urządzony na sposób zagraniczny, wyrabia churtownie krzesła i stoły dębowe do pokoi jadalnych, oraz garnitury i stoły czarne, zamówienia przyjmuje po cenach fabrycznych. — Tamże potrzebni są **Praktykanci** z wynagrodzeniem jednorocznem, a dalsza nauka bezpłatna.—Wiadomość: róg ulicy Dobrej i Bednarskiej Nr 26.

5—8—639— **P. Majchrzak.**

Mamki

wiejskie i miejskie, z obfitym pokarmem, znajdują się u akuszerki W. Szyffers, utrzymującej kantor mamek przy ulicy Chmielnej pod Nrem 25, pomiędzy apteką a składem wódek p. Jankowskiego. —1247—2—3

Ważna wiadomość dla Gospodyń.

Nadeszły w wielkim wyborze

WYŻYMACZKI ANGIELSKIE I AMERZKAŃSKIE

najtrwalszej konstrukcji, z walcami czysto gumowemi. Główne zalety wyżymaczek są: **bielizna nie drze się jak przy wykręcaniu rękami i wysycha bardzo prędko. Oszczędność na czasie i na siłach roboczych.** Na składzie znajduje się znaczny zapas walców pojedyńczych. — Reparacje starych wyżymaczek uskutecznia się w ciągu 2-ch dni.

Ceny nizkie.

W kantorze Ign. Gantzwohla, plac Krasińskich Nr 3, przy wejściu do ogrodu Krasińskich,

3—6—1134—

Nr 4. Ulica Wierzbowa. Nr 4.

Hotel Angielski

Magazyn Futer
J. Matuszewski.

Zaopatrzony w gotowe Paltoty męzkie, oraz w Paltoty i Dolmany damskie na futrze, w garnitury: to jest: Mufki, Kołnierze, Czapki damskie i męzkie.

Nadto Magazyn posiada wierzchy damskie do futer wykończone podług najnowszych modeli z materjałów francuzkich.

Fasony dobre.—Ceny umiarkowane. 5—6 — 615)

Nauczycielka

udziela lekcje na godziny języków i nauk klasycznych.—Wiadomość przy ulicy Długiej Nr domu 14, mieszkania 17; od godz. 1 do 2. —1016—2—3

Poszukuje miejsca

za Pannę-Służącą, Osoba młoda, z dobrym wychowaniem i odpowiedniemi świadectwami, znająca się na gospodarstwie domowym i krawieczyznie, życzy przyjąć powyższy obowiązek w Warszawie lub na prowincji.—Wiadomość: ulica Sowia Nr 3, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 16. —1012—2—2

Potrzebny jest

Wspólnik

do Restauracji, z tysiącem rubli, w bardzo korzystnem miejscu, do dołożenia dwóch tysięcy rubli.—Wiadomość: ulica Sowia, domu Nr 3 nowy, mieszkania 54. —1035—2—2

Potrzebną jest

OSOBA

do chłopczyka 6-cio letniego, któraby mogła mu udzielać **początkowej** konwersacji języka francuzkiego, niemieckiego i ruskiego, to jest codzień po godzinie jednego z tych przedmiotów.—Wiadomość od godziny 2 z południa, przy ulicy Kanonja, domu Nr 4 nowy, a 5 mieszkania, na drugiem piętrze od frontu. —949—3—3

OSOBA

poszukuje miejsca do zarządu domu, do jednej lub dwóch osób, słabych lub wiekowych, za stół i mieszkanie. — Potrzebujące osoby raczą zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami A. G. —930—3—3

Potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem rs. 500, do interesu zupełnie nowo-rozwiniętego, już w ruch wprowadzonego, pierwszego w tutejszym kraju, gdzie także do wspólki wchodzący może mieć zajęcie, prowadząc rachunki pieniężne tego interesu. Wiadomość: ulica Wspólna Nr 12, mieszkania Nr 7, w oficynie, z rana do godziny 11-tej, a po południu od 3-ciej do 5-tej. —1347—2—2

Na bardzo dogodnych warunkach poszukuje się

PANNY

lub młodej wdówki **z kapitałem** od **500** do **1000 rs.**, do objęcia zarządu nad całym kobiecym gospodarstwem na wsi, u młodego przyzwoitego człowieka. Adresa proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. F. K. F. —1200—3—3

Wykształcona Osoba,

z wyższem wychowaniem, polka, znająca języki: francuzki i niemiecki, doskonale literaturę polską i niemiecką, sztukę wyższego malarstwa, z najlepszą rekomendacją, poszukuje miejsca do towarzystwa lub do zarządu domu.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 12, 1-sze piętro,—stróż wskaże. —1105—3—3

Potrzebną jest

PANNA

do fabryki kapeluszy męzkich, uzdolniona lub też podręczna, L. Willert, Senatorska Nr 2. —1276—2—3

Francuzka,

rodowita Paryżanka, pierwszy raz do kraju naszego przybyła, do natychmiastowego umieszczenia, za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej.—Plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej).—Tamże Nauczycielki Polki, Guwernerowie i Bony, poszukują pracy na stałe i na godziny. —1320—2—2

ROSSJANKA,

przybyła z Petersburga, życzy dawać lekcje języków: francuzkiego, niemieckiego, wyższych nauk klassycznych.—Wiadomość w Ratuszu, u kapitana Akimow. —1294—2—3

Do zarządu Fabryką Kwiatów

poszukuje się osoby uzdolnionej w swoim fachu, sumiennej i taktownej. Adresy można składać w Redakcji, pod lit. Z. Z. Nr 5. —1068—3—3

Student Uniwersytetu,

życzy sobie przyjąć obowiązki nauczyciela prywatnego, na wsi. Osoby interesowane raczą się zgłosić na ulicę Podwal Nr 16, mieszkania 18. —1144—3—3

Młody Lekarz,

po zwiedzeniu zagranicznych klinik, poszukuje stałego zajęcia, któreby mu zapewniło 2000 rs. rocznego dochodu. Oferty proszę składać w Redakcji pod lit. L. S. —1223—3—3

Może znaleźć miejsce

Człowiek młody,

który kończył wyższe klasy w kraju, piszący kaligraficznie, mogący prowadzić podwójną buchhalterję, a także złożyć kaucję lub równoważną rękojmię.—Wiadomość w kantorze B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. —1208—2

Żądaną jest na wyjazd

NAUCZYCIELKA,

posiadająca języki: francuzki, niemiecki, ruski, oraz nauki klasyczne.—Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 31, pierwsze piętro. —1168—3—3

Osoba młoda,

kompletnie uzdolniona w kroju, szyciu i upinaniu sukien damskich, poszukuje **miejsca** starszej **panny,** w pracowni lub w domu prywatnym, do **szycia** wypraw. Ulica Bednarska Nr 17, mieszkania 10, u pani Zielenkiewicz. —1225—3—3

Żądany jest

KOREPETYTOR

do dwóch dziewczynek.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 31, 1-sze piętro. —1169—3—3

Uczniowie i Praktykanci,

potrzebni są do warsztatu ślusarsko-mechanicznego.—Elektoralna Nr 7*a*. —1297—2—2

Uczeń Szkoły Handlowej,

patentem gimnazjum filologicznego, znający języki: niemiecki i francuzki z konwersacją, poszukuje pomieszczenia jako korrepetytor lub lekcyj na godziny.—Oferty proszę składać pod literami J. A. —1095—3—3

Potrzebny jest

Nauczyciel

wszystkich przedmiotów, do dwóch chłopców, Polak, wynagrodzenie za dwie godzin rs. 15 miesięcznie.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 6*a*, mieszkania 1; od godziny 1 po południu. —939—3—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia **kamizelek**, na przychodnie, za dobrem wynagrodzeniem, w Magazynie A. Kaner. Świętokrzyska Nr 24. —1393—2—3

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona do staników, za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość w pracowni sukień damskich, Krakowskie-Przedmieście Nr 415 (15), nad składem obić papierowych p. Franaszek. —1400—2—3

6 PANIEN

uzdolnionych do **kwiatów**, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem, oraz podręczne i uczennice, znajdą pomieszczenie.—Świętokrzyska Nr 3. —1407—2—3

Potrzebny jest

Uczeń

do fabryki fortepianów, może być taki, który już był jakiś **czas** u stolarza lub też z prowincji.—Elektoralna Nr 20. —1394—2—3

Rs. 25.

Za powyższą kwotę podejmuję się kompletnego **wyuczenia buchhalterji** pojed. i włoskiej, wedle nowej łatwej metody. Nowy-Świat Nr 56, mieszkanie stróż wskaże. —1202—3—4

Do Zakładu Zegarmistrza W. Konopnickiego, Elektoralna Nr 1, wprost Banku, nadeszły z Paryża w znacznej partji, w najgustowniejszych, różnorodnych fasonach

Dewizki damskie i męzkie,

pod względem delikatności wyrobu, koloru, imitacyj i trwałości tejże, nie ustępujące złotym. **Ceny bardzo przystępne.** —1279—2—3

Młody Francuz,

Paryżanin, opatrzony w dyplom francuzki, umiejący po niemiecku, z dobrą metodą, poszukuje lekcyj języka francuzkiego, za mieszkanie, za stół lub za skromną płacę.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Dąbrowskiej. —1224—5—6

Do sprzedania

KAWIARNIA,

z pięknym frontowym sklepem, z kompletnie nowem urządzeniem, za przystępną cenę, bez pośrednictwa. — Wiadomość u właścicielki, przy ulicy Nowomiejskiej Nr 22 nowy, wprost Podwala. —995—3—3

Burka sławucka,

na sukiennej podszewce, raz używana, jest do sprzedania za rs. 17; widzieć można w sklepie Korpaczewskiego, ulica Trębacka Nr 4. —1262—2—3

Pudełka drewniane.

Nowo-otworzony warsztat **pudełek drewnianych**, dostarcza na każde żądanie takowych różnego gatunku, po cenach umiarkowanych. Mokotowska Nr 6, w oficynie na lewo. —1348—2—2

Do sprzedania

APTEKA

na prowincji, w mieście fabrycznem, blizko 5,000 ludności liczącem, 10 wiorst od kolei.— Bliższe szczegóły: ulica Pańska Nr 19, z rana do 12-tej. Stróż wskaże. —1327—2—3

Specjalnie dotąd tylko przezemnie sprowadzaną

Naftę Amerykańską

wyborową, polecam po kop. 80 garniec. **Smarowidło** mineralne do trybów, w różnych gatunkach. — **W. Wambach**, Nowy-Świat Nr 70 nowy. —1404—2—3

Są do sprzedania

SUKNIE:

jedwabna różowa, niebieska fularowa, różowa z popielatym muślinowa i dziecinna różowa, elegancka, zupełnie nieużywana, na panienkę 7-o-letnią, oraz **Skrzypce** Amati'ego z pięknym bardzo głosem. Obejrzeć można od 10 do 12 z rana i od 4-tej do 6-tej wieczorem. Leszno Nr 51, mieszkania Nr 2. —1375—2—3

Na Nowej Pradze.

Z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania **POSESSJA** nowo-pobudowana, pod Nrem 65. Wiadomość powziąć można w sklepie u Felczera, właściciela domu, na miejscu, przy ulicy Środkowej. —1332—2—3

DOM

piętrowy, drewniany, z placem frontowym do budowy, na Nowej Pradze, do sprzedania.— Wiadomość w domu pod Nrem 23, mieszkania 28, na ulicy Grzybowskiej, w oficynie na prawo, na parterze. —686—5—6

Na bieżący karnawał, wykonywają się

Suknie balowe,

w Pracowni Sukień i Strojów Damskich **Anieli Siwińskiej**, przy ulicy Niecałej Nr 11, w przeciągu 24 godzin, za nader przystępną cenę, tak z dostarczonego jak i własnego materjału, oraz wszelkie ubrania w zakres toalety damskiej wchodzące.—Tamże potrzebne są **Panny do nauki.**—W tejże Pracowni udzielają się **lekcje kroju sukień damskich.** —1194—3—3



Przy ulicy Chłodnej pod Nrem 23, są do sprzedania

MEBLE.

dwa garnitury rypsem kryte, dwie Kozety małe, szeslag skórą kryty, para wieszadeł, 2 nocne szafki, szafa do bielizny, stół jadalny rozsuwany, wszystko to po nader niższej cenie. Wiadomość u K. Sadowskiego. —1418—2—2

K. Schechter, Marjańska Nr 5, otrzymał znaczny transport różnego gatunku

SZPAGATU.

Tamże sprzedaje się **płótno zagraniczne i guziki do rękawiczek.** —541—6—6

Potrzebny jest

DOM

do kupna, w szacunku od 40 do 50 tysięcy rubli, przy ulicy handlowej.—Wiadomość: Freta Nr 19, w podwórku na pierwszem piętrze, bez pośrednictwa. —942—5—6

MLEKO

Ktoby z Szanownych mieszkańców ulic: Długiej, Freta i Nowego-Miasta, życzył sobie mieć dostarczane świeże, **prosto od krowy,** bez żadnej przyprawy, **mleko** w cenie po kop. 8 za kwartę, lub też wyborną **śmietankę** po kop. 15 za kwartę, raczy złożyć swój adres w sklepie korzennym W-go St. Drzewieckiego przy ulicy Freta-Wązkiej Nr 27 nowy. —1359—2—3

PLAC

do sprzedania, we wsi Wola, łokci kwadratowych 18,000, przy samej szosie Wolskiej.— Wiadomość na miejscu u gospodarza Nr 5. —1283—3—3

Do sprzedania:

Waga decymalna na 5 pudów, jeszcze nowa; **futro szopy** w dobrem stanie, w formie **płaszcza z peleryną**.— Ulica Leszno Nr 25, w oficynie, wprost bramy. —1304—3—3

Do sprzedania:

Klacz prawdziwa arabska, ze świadectwami, 5-cio-letnia, kupiona z sułtańskiej stajni.— Tamże **meble, dywany perskie, obrazy i inne rzeczy.**— Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej Nr 5048, mieszkania 4. —1317—3—5

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej wyrabia gorsety podług najświeższych fasonów, paryzkich, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin.— Ręczę za **dokładne wykonanie** obstalunków.—Przyjmuję również zamówienia na wyroby mojej fabryki w Wiedniu.

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabr. w Wiedniu, Siebensterngasse. — Fabr. w Warszawie, Świętokrzyska Nr 24. —435—8—10

KOBIERZYCKA

Uczennica Worth'a i Thirifog'a w Paryżu.

uznana i przyjęta przez Urząd Zgromadzenia Starszych m. Warszawy, jako mistrzyni profesji krawiectwa damskiego.—Przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące. Osoby pragnące wydoskonalić się w kroju i szyciu znajdą stałe pomieszczenie. **ERYWAŃSKA Nr 7.** —1398—2—6



Do sprzedania

różne Meble

używane, lustra, obrazy kanwowe i litografowane, lampy, kinkiety, lichtarze i t. p., oraz sprzęty kuchenne. Marszałkowska Nr 71, mieszkania Nr 36. 2—2—1396—

Do sprzedania:

Suknia brązowa jedwabna z wetmanem kawowym lekkim, w paski, ubierana koronkami i wstążkami, Suknia pół-lekka kawowa w niebieskie paski, Lapelusz aksamitny i kastorowy, Lampa stołowa z piękną pataraką i bukietem, para Binokli, Szal czarny ternowy, Chustka z białej włóczki jedwabnej, duża i piękna, Globus średniej wielkości, Kok z loków ciemno-blond i warkocze, Kwiat pomarańczowy do ślubu. Widzieć można od godziny 10-tej rano do 1-szej w południe. Włodzimierska Nr 11, w oficynie na 2-em piętrze. —1350—2—3

We wsi i gminie Mokotowie, wprost kościoła, za wiatrakiem, dom zielony Nr 101, jest do sprzedania

KOLONJA

składająca się z pięciu mórg Magdeburgskich i z pięciu domów, z ogrodem fruktowym, w którym jest 600 sztuk drzewek i dużo malin i różnych innych krzaków. Dochodu czyni obecnie 1,500 rubli rocznie, wkrótce może przynieść i całe dwa tysiące. — Kolonja ta może być sprzedaną całkiem lub w połowie, albo też przyjmie pożyczkę od 2 do 3 tysięcy rubli na hypotekę. —1005—3—3

Fabryka Pierników

przy ulicy Freta Szerokiej Nr 14, mamy honor zawiadomić wszelkie zakłady potrzebujące na bufeta **Pączków i Faworków**, że przez czas karnawału, przyjmujemy zamówienia na dostawę regularną wypieku pączków, na cały po 3, 5 i 10 kop., stosownie do wymagań; faworków wybornych funt kop. 35, a do tego rabat umówiony. **A. BRANDT.** —923—3—3

SKŁAD WYROBÓW PLATEROWANYCH
BRACI HENNEBERG,

egzystujący dawniej na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 428 (41), obok Saskiego Hotelu, z dniem 11 Stycznia r. b. przeniesiony został na **Krakowskie-Przedmieście** pod Nr (448 i 9)

81.

wprost kościoła Sw. Anny,

3—12 — 759 —

BAZAR Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY"

przy ulicy Tłomackie Nr 2-gi

OTRZYMAŁ DO SPRZEDAŻY:

Paltot futrzany damski zupełnie nowy, wierzch matelassé, podbity lisami, z kołnierzem i mankietami skunksowemi.

Dwa olejne obrazy, pędzla hiszpańskiego malarza **Diaz'a.**

Salopę zupełnie nową, podbitą lisami zwanemi **„krzyżaki."**

Szale tureckie prawdziwe wysokiej wartości.

Szal indyjski.

Suknie damskie zupełnie nowe, oraz używane.

BAZAR przyjmuje suknie damskie DO ROBOTY.

3—3 — 1100 —

Transport świeżych Nasion

pastewnych, warzywnych i kwiatowych

nadszedł do **Składu**

A. MUSZYŃSKI,

40. **Krakowskie-Przedmieście** **40.**

3—6 — 1051 —

DOMINA

materjalne, gustownie przybrane do wynajęcia, od rs. 2

POLECA

SKŁAD UBIORÓW DAMSKICH

FERDYNANDA CARA

ULICA MIODOWA Nr 15.

Do tegoż Składu potrzebną jest uzdatniona **Panna do kroju.** 3—3 — 529 —

WIELKI WYBÓR



GOTOWYCH MEBLI



nowych, mało **używanych,** w najnowszych fasonach, **Garnitury** rypsem wełnianym, jedwabnym lub aksamitem kryte, sprzedaje bardzo tanio, po cenach dotąd niepraktykowanych dla zjednania sobie ogólnego uznania. Ulica Miodowa Nr 1 polic. Nr 10. z czem poleca się łaskawej Publiczności. 3—6 — 795 —

Pralnia Bielizny i Koronek

JÓZEFY KASZUBIŃSKIEJ,

21. Aleksandrja 21.

obok szpitala dla dzieci

została znacznie powiększoną i poleca się względom Szanownej Publiczności.

Wszelkie roboty, jako to: bielizna damska i męzka, spódnice, suknie balowe, peniuary żaboty, czepeczki, koronki etc, etc., wykonywa pralnia po cenach umiarkowanych.

Pralnia udziela lekcji i poszukuje Panien do nauki.

6—6 — 24482 —

Tran Rybi

tak żółty, jako też i biały parowy

poleca

SKŁAD MATERJAŁOW APTECZNYCH

Ludwika Spiessa i Syna

przy Placu Teatralnym obok kościoła S-go Andrzeja (Panien Kanoniczek) Nr 464/5. 20—32 — 20902 —

DOMINA

do wynajęcia od rs. 3 kop. 50.

Miodowa Nr 14a. **Diechciński.**

—887—4—4

Fabryka Kwiatów
E. ŁAPIŃSKIEJ,

poleca Szanownym Damom wielki dobór garniturów balowych, girland i bukietów do rąk, garniturów ślubnych z koljami, kolczykami i bransoletami, oraz kwiaty w większych i mniejszych wazonach. Wierzbowa Nr 3,—wprost teatru. 10—12—24072

Do sprzedania:



Nadeszły z zagranicy, oryginalne **afenpinczery,** bardzo maleńkie.—Nowo-Senatorska, hotel Litewski Nr 10, gdzie się uskutecznia sprzedaż **kanarków** zagranicznych.

—1143—3—3

CEGIELNIA

w Mosznej pod Pruszkowem, przyjmuje zamówienia na **cegłę zwyczajną, cegłę dętą i dreny wszelkich kalibrów**. Dostawa do Warszawy na miejsce wskazane. Wiadomość w kantorze tejże cegielni w Warszawie, ulica Zielna Nr 9.

3—6 — 1101 —

Nr 20. Długa Nr 20.

Pralnia Warszawska,

przyjmuje do prania koszule, kołnierze, firanki, koronki, stołową bieliznę, wyprawy, oraz wszelką inną. Damom familijnym, dającym więcej jak za rs. 5, ustępuje się 10%. — Zarząd zmieniony, ekspedycja śpieszna i akuratna.—Krochmal nadający glans bieliznie, sprzedaje się w kantorze pralni funt kop. 20.—Do nauki prania i prasowania, przyjmuje się za opłatą. —1078—3—6

CHUSTKI

jedwabne na szyję,

CHUSTKI

jedwabne do nosa małe.

CHUSTKI

półbatystowe, z kolorowemi brzegami

poleca skład bielizny

J. NATHANBLUTA

Nr 22. Senatorska Nr 22.

wprost kościoła S-go Antoniego

4—6 — 298 —

Jest do ulokowania na dom w Warszawie

RS. 2,500,

mające się mieścić w pierwszej połowie szacunku.—Wiadomość: ulica Złota Nr domu 2b, mieszkania 10. —1193—2—2

Do sprzedania:

Kapelusz aksamitny, ubrany piórami, sprowadzony z Paryża, wcale nieużywany; dwa zegarki damskie, złoty za rs. 20, srebrny za rs. 15; kuchnia naftowa z naczyniami do gotowania obiadu, oraz maszynka do siekania mięsa. Ulica Hoża Nr 15 i róg Kruczej, mieszkania Nr 20. —1001—2—3



Do sprzedania

Dwa Kocze

z fordeklami, **Faeton** nowy, **Faetoniki** używane, **Bryczki** na resorach i bez resorów; **Sanki** używane, **zaprzęgi angielskie,** to wszystko na parę lub jednego konia, za przystępną cenę. — Ulica Śliska Nr 13 nowy,—wiadomość u lakiernika.

—878—3—3

HANDEL

Materjałów piśmiennych i wyrobów tabacznych, od lat 20 egzystujący z powodzeniem, z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio, zaraz. — Wiadomość w tymże, ulica Leszno Nr 18. —431—5—6

Klawiatura niema,

za połowę ceny kosztu jest do sprzedania, u Optyka G. Gerlacha, Krakowskie-Przedmieście Nr 21. —1328—2—3

Jest do sprzedania

Szuba tumakowa,

czarnym aksamitem kryta, używana, za rs. 60. Wiadomość w litografii przy ulicy Królewskiej Nr 23. —1409—2—3

Śniada twarz.

Stopniowo ustępuje swoją cerę miejscu naturalnej białości i upiększeniu, przy ciągłem używaniu Mydła Mamontowego, które nadaje pozór zdrowej i czerstwej twarzy, zabezpiecza od piegów, opierzchnienia i opalenizny, miękczy skórę i ochrania od zmarszczek.—Mydło z traw Egipskich, niszczy wysypy, wygładza szorstkość, ochrania od szkodliwych wpływów powietrza. — **Skład** przy ulicy Wierzbowej—magazyn à la Renaissance, i u Sierzputowskiego na Krakowskiem-Przedmieściu.

2—12—549—

Piwnica Medokska

w Hotelu Saskim

SKŁAD GŁÓWNY WIN

czysto oryginalnych francuzkich i hiszpańskich, koniaków i win.

Likier zdrowia jedyny hygieniczny pod nazwą

L'Ermite de Bordeaux

poleca właściciel piwnicy

Mieczysław Popławski,

były Zarządca Domów Handlowych we Francji i Ameryce. 3—6 — 964 —

Zakład Artystyczno - Litograficzny
W. Walkiewicza,

przeniesionym został na ulicę **Nowolipki Nr 3** do domu W. Ungra, i tamże wszelkie obstalunki adresować należy. —23738—15—0

Potrzebni są

Chłopcy do Stolarza.

Wiadomość na miejscu, ulica Leszno Nr 36. —1175— —3

MAMKI

młode, wiejskie, są u akuszerki M. Łuszczewskiej.—Ulica Chłodna Nr 20. —1227—3—4

Ktoby sobie życzył uczęszczać na

Obiady prywatne,

rachce się zgłosić na Marjańską Nr 2 lit. B, mieszkania 4, pierwsze piętro. —1180—3—3

Palto skunksowe

w dobrym stanie i **stolik** pod cytrę, jest do sprzedania.—Wiadomość: ulica Wróbla Nr 3, u gospodarza. —1155—3—3

Przy ulicy Marszałkowskiej, alei Szucha i nowo-zatwierdzonej przez Magistrat, łączącej je ulicy; jest do sprzedania kilkanaście

PLACÓW

różnej wielkości. Cena od 70 kopiejek do 1 rs. 20 kop. za łokieć.—Tamże do sprzedania Willa z obszernym ogrodem. — Wiadomość u Notarjusza Józefowicza, ulica Długa Nr 32 i u adwokata Piotrowskiego, ulica Długa Nr 22.

5—6—13—

Suma hipoteczna

na Dobrach, w połowie szacunku rs. 2,000, jest do sprzedania lub w zamian na jaki Handel Korzenny, Dystrybucją, lub inny Zakład przemysłowy.—Wiadomość przy ulicy Krzywe-Koło, pod Nr 1, mieszkania 1, na dole.

3—3—978—

SKŁAD
słomianek i chodników

przy składzie szczotek i pędzli

Aleksandra Feista,

ulica Senatorska Nr 467 w Warszawie, otrzymał zakupione na Wystawie Paryzkiej **SŁOMIANKI** tak zwane przed salonowe, bardzo pozorne, w różnych kolorach i rozmiarach, wyrobione z włókna manilowego amerykańskiego, oraz włosiane, dotąd w Warszawie nieznane, a te utrzymują ciepło w nogi, przeto używane są w powozach i wagonach, uznane na Wystawie za praktyczne i trwałe.

—24166—6—6



Szczenięta

do sprzedania, Bonońskiej rassy, Obałonki, trzymiesięczne, na ulicy Wązki Dunaj, Nr 13 domu, na drugiem piętrze.

—1089—2—3

Gdyby kto chciał, w ciągu 2—3 miesięcy nauczyć się gruntownie, wedle najnowszej metody,

wytwornej salonowej konwersacji,

z łatwością wyrażania się w iście **francuzkich** zwrotach, z prawdziwym paryzkim akcentem, może pobierać lekcje na godziny, od młodej dystyngowanej Paryżanki, za *umiarkowane wynagrodzenie.* — Adresy nadsyłać pod nazw. Nelly Savigny. Ulica Piwna Nr 11, mieszkania 27, na 2-m piętrze, w godzinach od 9-tej do 11-tej z rana. 2—3—1142—

Żądaną jest pożyczka rsr 20,000, po Towarzystwie, na majątek ziemski, w gub. Warszawskiej, wartości rs. 150,000, oraz są do **sprzedania dwa DOMY**, przy ulicach pryncypalnych, w najpiękniejszej stronie miasta, w szacunku od 50,000 do 150,000 rs. i jeden w Starem-Mieście na 10 procent, w szacunku 25,000 rs.— Uprasza się o nadesłanie adresów do Radakcji Kurjera pod lit. O. R. —1233—2—2

36 Stogów

Siana gruntowego, pogodnie zgąranego, jest do sprzedania w dobrach **Budziska**, dwadzieścia wiorst od Wa[illegible]awy położonych, to jest pięć z szosy Brzesko Litewskiej — od Miłosny na lewo (a można także udać się koleją Terespolską do pierwszej stacji Miłosna.— Wiadomość powziąć można na miejscu, albo też: ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 95, piętro 2-gie. 3—3—848—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do nabycia nowe, nieużywane rzeczy:

Suknia jedwabna, koloru café au lait, za rs. 85.

Suknia piaskowego koloru, wełniana, za rs. 55.

Suknia biała, jedwabna, ubrana kwiatami i z welonem, za rs. 95. —Tamże można dowiedzieć się o mało używanych **mebach.**—Wiejska Nr 12, mieszkania 12. —996—3—3

Julja K. Fryzjerka,

przeniosła się na ulicę Elektoralną Nr 11, wejście z bramy na 2-m piętrze, — przyjmuje wszelkie roboty jako to: **przerabianie warkoczy, loków,** — można też dostać i gotowych wyrobów, a nadto **czesze według ostatniej mody** w domu u siebie po kop. 30, a na mieście po kop. 50, — także może czesać za ugodą miesięczną. —4—0—13671—

O G R Ó D

owocowy i warzywny, mórg 10, z inspektami, szparagarnią, winnicą i t. p. do wydzierżawiania zaraz we wsi Łęgowice, pod Nowemmiastem nad Pilicą, gdzie zakład leczniczy w blizkości Warszawy. Tamże **Drzewka** owocowe w dobrych gatunkach, różnego wieku do sprzedania od kop. 15 do 50.—Wiadomość na miejscu lub w Warszawie przy ulicy Przejazd pod Nr 13, stróż wskaże. 3—3—724—

Wiadomość dla PP. Ogrodników.

Wypuszcza się **w dzierżawę ogród owocowy,** mający przestrzeni około 6 morgów, z ananasarnią, produkującą rocznie do tysiąca sztuk ananasów, inspektami, opałem etc. Powyższy ogród położony od Warszawy o 10 godz. przy samej kolei, przedstawia dogodny i korzystny interes dla Ogrodnika, znającego specjalnie hodowlę ananasów.—Bliższa wiadomość przy ulicy Widok Nr 6, mieszkania 3, 1-sze piętro. —1133—2—3

Maszyny do Rękawiczek

Englera Wiedeńskie,
Rudolfa Berlińskie
i nowo-patentowane do stębnowania
poleca
wyłączny Skład
na Królestwo Polskie
Juljan Berg.
Miodowa 10, 1-e piętro.
2—0 — 718 —

WYPRZEDAŻ

różnych Mebli,

z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej w domu pp. Kralla i Sejdlera pod Nrem 67. —24008—9—12

Lekcje Kwiatów

w domu prywatnym kto sobie życzy pobierać, raczy się zgłosić na ulicę Zielną pod Nr 29, pierwsze piętro, pierwsze drzwi na prawo.— Tamże są bardzo ładne kwiaty złożone do przedania. 5—6—265—

PLAC

do sprzedania, na Pradze, przy ulicy Brzeskiej, łokci kwadratowych 18,000, frontu łokci 90. Część szacunku zostać może na gruncie.—Wiadomość na Pradze Nr 375, ulica Brukowa, mieszkania Nr 4. —856—2—6



Są do sprzedania

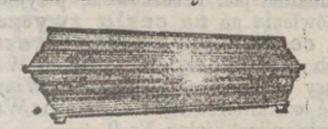
MEBLE:

Garnitury, stoły obiadowe, szafy, szafki do bielizny, kredensa, toalety, umywalnie, łóżka, szeslongi i stoliki do kart; za suchość drzewa i dobre wykończenie, poręcza się.—Elektoralna Nr 19, w trzeciem podwórzu na prawo. —876—2—8 **WITKOWSKI.**

Kamienica dwupiętrowa,

masiv wybudowana, ze stajnią, wozownią i komórkami na drzewo, w środkowym punkcie miasta położona, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami.—Wiadomość przy ulicy Długiej w hotelu Niemieckim, w Cukierni pana Fopp. —840—2—2

NAJWIĘKSZY



MAGAZYN

Trumien Metalowych,

przy

FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALAWYCH

Fryderyka Trelle,

Nowy-Swiat Nr 1318 (76).

Materace, Poduszki i Kapy atłasowe. — Ceny tychże od rs. 9 kop. 50 do rs. 300. —531—3—12

Od kaszlu i piersiowych słabości, wyrabia Apteka **J. Rożyckiego** na Pradze, znany od lat wielu

Syrop i Ziółka,

które to wraz z przepisem użycia w trzech językach, nabyć można za cenę: syropu flaszka kop. 50, ziółek paczka kop. 25. —447—3—8

SKŁAD WĘGLI i DRZEWA

OPAŁOWEGO,

przy ulicy róg **Sewerynowa i Aleksandrji Nr 12,** poleca **węgle** krajowe i zagraniczne, w najlepszych gatunkach, po cenach od kop. 75 do rs. 1; dostawa jak najśpieszniejsza, wozy pod zamknięciem, za miarę i wagę ręczy **A. Maciejowski.** —24151—7—15

Do sprzedania

Cerata na pokój.

Wiadomość: ulica Długa Nr 17, mieszkania 3. —1229—2—2

Dzwona dębowe,

około 20 kóp, razem lub częściowo do sprzedania.—Wiadomość w składzie wozów, Twarda Nr 10 (1098c). —215—6—6

Do sprzedania

Kufer duży podróżny i Szal

angielski, ponsowy w kratę, w hotelu Saskim pod Nrem 27,—numerowi wskażą. —992—3—3

KWIATY

w piękności i gustowności, stanowczo równe Paryzkim.—Nowy-Świat Nr 24. — Tamże potrzeba zaraz **kilka Panien.** —1137—4—6 **Baranowska.**

Akuszerka A. Ż.

przyjmuje **Osoby** spodziewające się słabości. Marszałkowska Nr 6, mieszkania 9, na dole. —1109—3—6

ŻYRANDOLE

KOŚCIELNE i SALONOWE

bronzowe i kryształowe

wróżnych fasonach i wielkościach

od rs. 20 do rs. 400,

oraz

Kandelabry i Świeczniki ścienne



POLECA

SKŁAD HURTOWY

BRACI LESSER,

przy ulicy Rymarskiej.
1—3—1367—

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tutejsze **Osoby,** życzące sobie odbyć słabość.— **W osobnym pokoju** za opłatą od **rs. 15,** w wspólnym mniej.—Ulica **Kapitulna Nr 3,** pierwsze piętro. —1402—2—3

Od 1-go Kwietnia do wynajęcia

LOKAL,

nowo wyrestaurowany na 1-szem piętrze, składający się z 7-miu Pokoi, Kuchni, góry wspólnej, oświetleniem gazowem, wodociągiem, dzwonkami elektrycznemi i wszelkiemi wygodami za rs. 1000 rocznie, przy ulicy Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej pod **Nr 1713B.**—Wiadomość u miejscowego stróża lub w Składzie Braci Lesser przy ulicy Rymarskiej.
3—3 — 1097 —

Lokal złożony

z sześciu Pokojów i Kuchni

z trzema wchodami, zajmowany obecnie na Zakład Naukowy, jest do odstąpienia od 1-go Kwietnia r. b., lub wcześniej, gdyby to było najmującemu dogodniej.—Wiadomość u Rządcy domu, ulica Miodowa Nr 3. 3—6—1056—

Jest do sprzedania

Sklep

towarów spożywczych, z towarem i urządzeniem.—Ulica Wilcza Nr 10, wiadomość tamże. —1111—2—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

od kilku lat egzystujący, w bardzo korzystnem miejscu i za przystępną cene, na ulicy Chmielnej pod Nrem 20, przytem **Osoba** uzdolniona do sklepu, z kaucją, poszukuje zatrudnienia.— Wiadomość na miejscu —935—3—3

Zaraz do wynajęcia do dnia 1-go Maja r. b.

Lokal parterowy

składający się z 4-ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, kompletnie umeblowany z wszelkiemi wygodami za rs. 150.
Wiadomość w Składzie Braci Lesser przy ulicy Rymarskiej. 3—3 — 1096—

U akuszerki Michalczyk,

są **pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60. —1084—4—6

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

umeblowanie salonu:

krzesła obite materją jedwabną, stół i szafka z inkrustacjami, zegar, kandelabry i dywany, szafa z lustrami palisandrowa. — Wiadomość: ulica Złota Nr 2, mieszkania 6; od godziny 11 do 3 po południu. —1190—3—3

Do wynajęcia

każdego czasu **POKÓJ** kawalerski, suchy, widny i ciepły, wraz z usługą. Śliska Nr 3, mieszkania Nr 10 (róg Wielkiej). —1391—2—3

W domu pod Nr 25-m na Nowym-Świecie, są do wynajęcia

LOKALE:

1) Od pierwszego Lipca **Pierwsze piętro** 9 pokoi od ulicy, rocznie rs. 2,000;
2) od pierwszego Kwietnia **Drugie piętro** 7 pokoi od ulicy, rocznie rs. 1,500;
3) od pierwszego Kwietnia **Drugie piętro** 5 pokoi w oficynie, rocznie rs. 600.

Lokale te urządzone z wszelkiemi wygodami i elegancją. Wprowadzona Woda, Gaz, Zlewy, elektryczne Dzwonki, Waterklozety.—Mieszkanie Rządcy stróż wskaże. 2—6—1371—

Z powodu nieprzewidzianych wypadków, są do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje,

przedpokój, kuchnia, komórka, góra wspólna, na 1-em piętrze od frontu, suche i ciepłe.— Ulica Sowia Nr 4. Wiadomość u Właściciela domu. —1390—2—3

Do wynajęcia zaraz, z meblami lub bez

Salon, cztery pokoje,

kuchnia, spiżarnia, piwnica i drwalnia, kwartalnie rs. 112, z meblami rs. 140. Marszałkowska Nr 41, pierwsze piętro. —1420—2—3

Poszukuje się jednego lub dwóch

POKOI

przy familji, z oddzielnem wejściem, dla dwóch kawalerów, z usługą, a jeżeli można to i z objadem, w okolicach ulicy Senatorskiej, placu Zygmunta, placu Teatralnego. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. M. R. —1378—2—3

AKUSZERKA

z wyższem wykształceniem, przybyła z Petersburga na stałe mieszkanie do Warszawy, i przyjmuje na słabość Damy w domu u siebie. Obecnie zamieszkała przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca obok skweru, Nr 19, na 1-em piętrze od frontu. 3—6—1338—

Jest zaraz do wynajęcia

trzy Pokoje

z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, wodociąg, zlew i waterklozet, na parterze, od frontu.— Ulica Marszałkowska Nr 27 lit. B., mieszkania Nr 1. —1366—3—3

SKLEP

z oknem, do wynajęcia od Wielkiejnocy, przy ulicy Chłodnej Nr 28 nowy. — Wiadomość w tymże sklepie. —1267—[illegible]—3

Nagrody Rs. 10

za **Psa** wyżła czarnego (pontera) z żółtemi znakami na mordzie, piersi i łapach, który zbiegł w Poniedziałek z rana. Na obroży jest imię właściciela.—Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Jasną pod Nr 7, do sędziego Kaphera. Nieprawnie przytrzymujący sądownie poszukiwanym będzie. 3—3—1389—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.